Nr 43. Dnia 22 lutego. Czwartek. Dnia 10 (22) lutego 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: Katedry św. Piotra w Antjochji.
Piątek: śś. Piotra Damiana i Romany.
Sobota: ś. Macieja Apostoła.
Niedziela: ś. Sygfryda Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 4.
Zachód „ „ 5 „ 24.

Długość dnia godzin 10 minut 20.
Przybyło „ „ 2 „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Aleksandra i Fortunata.
Wtorek: ś. Leandra Biskupa.
Środa: ś. Romana Opata.
Czwartek: śś. Albina B. i Antoniny M.

— Z powodu wielkiego postu odbędą się w dniu jutrzejszym wyjątkowe nabożeństwa, mianowicie:

w kościele Opieki ś. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej wotywa o godzinie 9-tej zrana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu;

w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu o godzinie 9-tej i pół zrana msza święta przy wystawieniu relikwij drzewa Krzyża świętego.

Przegląd polityczny.

Od tygodnia odbieramy z Wiednia informacje o trudnem położeniu, w jakiem znalazły się rząd i prawica dzięki następstwom sprawy Kamińskiego. Przygnębienie umysłów jakie panuje, apatja, która owładnęła najenergiczniejszymi — nie zrodzą zapewne owocu najgorszego, to jest ustąpienia rządu hr. Taaffego, który okazał się takiem dobrodziejstwem dla Austrji, ale na razie zasępiły tak bardzo horyzont polityczny w Wiedniu, że daje się uczuwać potrzeba jakiegoś silniejszego wstrząśnienia parlamentarnego, aby oczyścić gnębiącą atmosferę i przygasłą sprężystość nerwów rozbudzić w tych, którzy na swoich posterunkach tak bardzo ich teraz potrzebują.

Naturę i nastrój położenia kreśli wymownie szeroko pomyślany artykuł jednego z polskich organów zagranicznych; dlatego powtarzamy go w całości:

„Kiedy okręt znajdzie się na morzu wśród burzy, otacza go czasem piana tak gęsta, że staje się sama przez się niebezpieczeństwem, a dla podróżnych stwarza nietylko nieznośne, ale i groźne położenie, zaślepia, nie pozwala oddychać, dusi swym miękkim uściskiem. Przypatrujemy się od paru tygodni pianie bez burzy, która okala nawę państwa w Wiedniu. Dziwne to zjawisko, że ta sprawa Kamiński-Wolski mogła w ten sposób oddziałać na cały system obecny, że nawet silny gabinet hr. Taaffego zachwiała na chwilę. Burzy nie było, ale piany dużo, a na wyścigi wyrabiano ją z zamiłowaniem, zapałem, niezmużenie, tak że aż zaciemnił się widnokrąg. Wyrabiano pianę w dwóch przeciwnych obozach. Nie dziwimy się, iż chwycono się tego środka tam, gdzie niczego innego nie pragną, jak rozbicia okrętu z flagą hr. Taaffego; ale, że tym pracownikom morza dopomogli sternicy okrętu i załoga okrętowa, tego już ze względu na własne jej bezpieczeństwo zrozumieć nie możemy.

Tłumaczymy sobie jednak ten fenomen psychologicznemi motywami, które fatalnie i nieuniknienie prowadzą do wytwarzania na morzu politycznem piany. W pierwszym tu rzędzie widzimy sentymentalizm, który, nie mając sam treści, nie może nic innego spłodzić, prócz piany. Dawna to wada polska w polityce, a odezwała się tym razem jak nałóg, jak przypomnienie tych czasów, w których czułostkowość zastępowała u nas nietylko wszelki rozum i wszelką przezorność, ale poprostu wszelką moc i hart ducha. Odezwała się ona bardzo nie w porę, bo w epoce żelaza i krwi, a zatem był to dowód już pewnego krótkowidzenia, zanim jeszcze wszystkich zaślepiła przez podstęp z jednej strony, przez nieoględność z drugiej strony wytworzona piana. Nie ulega wątpliwości, że koło polskie zbyt sentymentalnie podjęło całą sprawę Kamiński-Wolski, a słowa te nie są naszemi, lecz podobno wymówiły je usta, które z wielką o sprawie publicznej odzywają się oględnością i rozwagą.

W istocie o co chodziło? Dwóch ludzi popełniło czyn, który musiał wywołać wątpliwość, czy nie prowadzi on do domu leczniczego. Gdzie jednak idzie o pieniądze, a nawet jak tu, tylko o cień pieniędzy, poczucie moralne i dobry smak nie przypuszczają żartów — i pod jakąkolwiek podciągnięto by kategorję tę sprawę aberracji umysłowej czy łamanych sztuk cyrkowych — pojmujemy, że była ona przykrą i bolesną dla koła polskiego; że jej ani milczeniem ani wesołym, pogardliwym lub litościwym uśmiechem zbyć nie mogło. Uchwałą też swoją, której znaczenie zaraz podnieśliśmy, koło stanęło najzupełniej na wysokości położenia, ale to tak trafnie, tak w miarę, że nic ująć ani dodać jej nie można było i nie należało. W tem zaś błąd, że coś jeszcze dodano. A przecież sam p. Kopp, który popchnął koło do tego, że niefortunnie dodało jeszcze coś więcej, powiedział był, „że nie wie, co więcej podziwiać w skardze Kamińskiego: *der Unsinn oder die Unverschämtheit*“. Po tych słowach mówcy z lewicy należało prawicy przyznać mu niepospolity dar definicji podług tego postąpić i poprzestać na poprawnem i doskonałem orzeczeniu koła polskiego.

Cóż jednak się stało? *Tagblatt*, znający słabe strony polskie, jak znać może tylko żyd polski naturę szlachecką, zapragnął odwetu za świeżą, dotkliwą stratę i zagrał na polskich nerwach, szukając lichwy, przed którą żadna ustawa, tylko zmysł polityczny mógł zasłonić. Mszcząc się za zakaz sprzedaży w trafikach, *Tagblatt* w umiejętnie obliczonych dozach zadawał nikotyny, która niejedną zawróciła głowę, szczególniej gdy nad uszami zagrała na komendę cała orkiestra liberalnych dzienników i zaśpiewał święty chór Szyndlerów, czy tam Szwindlerów z r. 1873, chór kapłanów Trynkgieldu: pieśń o korupcji, wytykając przytem patetycznym gestem ręki—polaków! I dobrze, z zatrważającą znajomością rzeczy obliczoną była cała ta *mise en scène* na nerwy polskie.

Przyznać trzeba, że liberały—co im się od pewnego czasu rzadko zdarza, okazali zmysł polityczny, bo umieli trafić w słabą stronę przeciwnika, w piętę achilesową, w historyczny sentymentalizm. Lewica, której klasycznego wychowania odmówić nie można, pomną była tego słowa Wirgilego, które było i będzie ostatniem słowem w polityce:

Dolus an virtus, quis in hostem requirat?
Arma dabunt ipsi...

O [illegible], przebiegłości mowy być nie może, gdy idzie o polaków, na szczęście rozdziela nas od niej cały świat pojęć i uczuć! Nigdy też podstępnymi nie potrafiliśmy być, za to skorzy jesteśmy zawsze okazać męstwo, jeżeli nie już znosić męczeństwo. Niestety, w tym wypadku męztwo nasze nie było męztwem stanu i z dziwną szlachetnością, że nie użyjemy innego wyrażenia, dostarczyło ono broni liberałom.

Wobec wniosku Koppa o co chodziło? Skarga Kamińskiego rzucała cień na urzędników c. k. rządu, który dbać musi o prawość i zacność swoich podwładnych. Wskutek tego rząd miał oświad-

„Ewangelistka.“

Paryż, dnia 17-go lutego roku 1883 go.

Alfons Daudet napisał niedawno i wypuścił w świat nowy romans pt. „Ewangelistka“.

Niegdyś sam ten wyraz „nowy romans“ budził myśl jakiegoś polotu po nad zwyczajności i niziny tego świata. Antyteza pomiędzy romantycznością a prozaicznością niezadługo straci zupełnie wszelkie znaczenie... Istnieje przytem jeszcze jedna kapitalna różnica pomiędzy romansem w dawnych czasach a romansem obecnie. Proszę otworzyć na los szczęścia pierwszy lepszy romans z ośmnastego wieku, tego wieku sceptycyzmu i pełnego analogji z naszym. Może autor jego szydzi z rzeczy szacunku godnych, ale czuć tam z pewnością jego przekonania i upodobania. Dziś romans nie ma żadnych przekonań i żadnych upodobań. Romansopisarz szpera wszędzie gdzie może, kataloguje spostrzeżenia swoje i własne refleksje, jakby jakie cegły, które bez różnicy użyte zostaną do wzniesienia świątyni kartagińskiej lub... domu nowoczesnego. Juljusz Claretie pokazuje przyjaciołom swoim notatnik, w którym zbiera myśli swoje. Dramat jakiś gdziekolwiek podchwycony, w najgorszym razie „wypadek“ zaczerpnięty z dzienniczka brukowego służy za podstawę. Idee zużyte numeruje się lub wykreśla, pozostałe posłużą do następnego „romansu“... Zwierzenie otrzymane lub wydarzenie prawdziwe, które posłużyło za szkielet romansu, jeszcze się przyda romansopisarzowi do napisania historji swego dzieła!

Dzieła kompletne Alfonsa Daudeta wychodzą właśnie opatrzone historją każdego utworu; nic nie stracone, nic nie ginie, nic nie zostaje w cieniu...

Na dawnych wystawach wszechświatowych widziano kawałek ołowiu przetwarzający się w guzik błyszczący, lub kawałek filcu zmieniający się w kapelusz w oczach widza. Kto wie czy na przyszłej wystawie nie zobaczymy przedstawienia zamiany *à la minute* kawałka „pomysłu“ w romans nowoczesny. Rozumie się, pierwszeństwo odniosłaby metoda najpraktyczniejsza i maszyna, któraby tej zmiany najszybciej dokonywała.

Romansopisarze mają dziś pretensje do studjów patologicznych przedewszystkiem. Alfons Daudet dedykuje „Ewangelistkę“, którą nazywa *obserwacją*: „wymownemu i uczonemu profesorowi J. M. Charcot, lekarzowi głównemu w szpitalu de la Salpetrière“. Musiał on badać nieszczęśliwe dotknięte monomanją religijną. Sam mówi, iż jest to opowiadanie biednej matki, której fanatycy porwali dziecię i że on tylko to opowiadanie rozwinął. Nie ma on żadnego zamiaru potępiania podobnego fanatyzmu. Nie! Jako pisarz bada newrozę tu i bada ją gdzieindziej w innym objawie. W tem podobny jest do lekarza, tylko iż lekarz stosuje do choroby lekarstwa, a on rozwałkowywa newrozę na tomy... oto wszystko! I tak tworzy się bibljoteka podobna do muzeów anatomicznych, w której idea lecznicza żadnego nie bierze udziału. Wystawa potworności moralnych podniecająca umysły ludzi przeżytych. Czy prawdą jest, iż moralna strona nasza będzie tem silniejsza, im więcej nawdychamy tych brudów duchowych — ja przynajmniej wątpić się ośmielę.

Alfons Daudet jest realistą umiarkowanym. Realiści krańcowi uciekają się do rzeczy drastycznych. Proza ich — to synopizma! Daudet przeciwnie wysącza taką tylko dozę wzruszającego lekarstwa, jakiej potrzeba aby podrażnić uczuciowość naszą. Tej kropelki nawet nie koncentruje on, lecz rozdziela na kilka scen pomocniczych na drugim planie się znajdujących.

„Ewangelistka“ jest to zniewolenie religijne, uwiedzenie nie już materjalne lecz moralne. Autor wybrał sobie protestantkę Joanne de Châtelus, zakochaną w pastorze, który się o jej względy ubiega. Jemu idzie o jej pieniądze, podczas gdy ona marzy o nawracaniu z nim razem dzikich mieszkańców środkowej Afryki. Pewnego pięknego poranku, nagle, ona zostaje zrujnowaną, a pastor natychmiast z nią zrywa. Joanna zaczyna nienawidzieć cały ród ludzki i... wychodzi za mąż za trędowatego bankiera Authéman, olśnionego jej pięknością. Oddając rękę bankierowi, nowomodna bohaterka stawia sobie za zadanie wydawać pieniądze męża i poświęcać całą swoją energię ku temu, aby jaknajwięcej dusz od wszelkich więzów ziemskich uwolnić.

W drodze ku temu celowi spotyka śliczne dziecię, pannę Ebsen. Czaruje ją, opanowywa, przekonywa i skłania do opuszczenia matki i poświęcenia się apostolstwu. Córka i matka rozstają się na wieki i więcej oglądać się nie mają...

Autor nie ma nic w szczególności przeciw protestantyzmowi. Przeciwstawia on fanatyzmowi Joanny Authémon podniosłe idee i wysokie cnoty pastora Aussedon. Przedstawia propagatorkę katolicką Henriettę Briss w kolorach wcale niepochlebniejszych jak Joannę Authémon. Wydrwiwa wolnomyślącego Magnobera, mówcę zebrań publicznych i dekoratora religijnych statui, który umierając szepcze do ucha swej żonie: „tylko proszę cię, bez mów na moim grobie, żaden z nich nie umie mó-

czyć w izbie, że zarządzi śledztwo. Prawica a z nią koło, wiedziało o tem i na tem zaprzestać mogło. Tego zdania byli nietylko wytrawni, ale katońscy przewódcy w kole, lecz zwalczyły to zdrowe zdanie insynuacje westalek prasy i kapłanów lewicy—i koło postanowiło wniosek opozycji popierać! Zwyciężyły nerwy i sentymentalizm odniósł tryumf nielada! Lewica przeczuwając owe

Arma dabunt ipsi...

rozumiejąc, że ma do czynienia nie z polityką, ale z sentymentalizmem, po oświadczeniu polaków, że za komisją parlamentarną głosować będą, posunęła szczerość aż do dobroduszności, oświadczając wspaniałomyślnie przez usta p. Koppa, że nikogo z większości nie posądza, że komisja wymierzona tylko przeciw rządowi. Tu już polityka najskromniejsza nakazywała przejrzeć intrygę i zawołać: Stójcie! Byliśmy za komisją parlamentarną, póki przeciwko nam była wymierzona, ale gdy sami oświadczacie, że nikogo z większości, ale rząd posądzacie, to na komisję nie pozwalamy, jesteśmy bowiem stronnictwem popierającem rząd i rządu podejrzywać i szarpać nie pozwalamy!

Wspaniały, acz nie zupełnie w tym wypadku rycerski sentymentalizm, inną dał radę. I oto jego skutki: cały system wstrząśnięty, zachwiany, liberały ośmielają się tryumfować przez całą dobę i marzyć nawet o ministerstwie Carlosa Auersperga! Niebezpieczeństwo wprawdzie zażegnanem zostało, złowrogie marzenia rozwiane, ale czy to dobrze dla nas, iż powstały przez nas, chociaż bez naszej woli; że zachwialiśmy na chwilę systemem, chociaż pragnęliśmy go popierać i gabinetem, chociaż nie śniło się nam o jego obaleniu? Czy wrażenie takiego działania politycznego, a raczej anti-politycznego, może być korzystnem? Śmiemy wątpić, bo wiemy, że w sprawach publicznych wszystko jest kwestją siły, a skutki nie odpowiadające zamiarom są zawsze dowodem słabości. System i gabinet, który popierać polacy chcieli, zagrożonym został przez nich wbrew ich zamiarowi, a nie przez nich, a przecież wbrew wszystkiemu utrzymał się i nadal utrzyma się. I to także nie jest dla nas świadectwem siły. I tak dziać się może ciągle, dopóki nie zrozumiemy, obok innych prawd politycznych, które przecież nareszcie przyswoiliśmy sobie, że sentymentalizm i polityka nie idą w parze, i że jak ktoś bardzo zabawnie powiedział: „polityka nie jest kwestją panieństwa, ale państwa.“

Dzisiaj zbiera się po kilkodniowem odroczeniu francuska izba deputowanych; dzisiaj przeto *Journal officiel* powinienby zamieścić nominacje ministrów wchodzących w skład gabinetu Ferry'ego. Otrzymawszy w niedzielę o godzinie 2 polecenie złożenia nowego rządu, p. Ferry już wieczorem tegoż dnia znalazł się w szczęśliwej chwilowo możności zakomunikowania prezydentowi rzeczypospolitej, że gabinet gotowy. Ale zaledwo wieść o nim dostała się do kół parlamentarnych, pokazało się, że kombinacja pana Ferry nie zdołałaby zadowolić nietylko senatu, ale nawet izby deputowanych. Z łona senatu p. Ferry powołał tylko jednego p. Karola Brun na ministra marynarki, człowieka drugorzędnego i z marynarką tyle dotąd obeznanego, co z chirurgją lub paleontologją. Reszta ministrów bez wyjątku nieomal wydobytą została z klubu unji republikańskiej. Nie mogło to się podobać ani umiarkowanej, ani tem mniej radykalnej i skrajnej lewicy. P. Ferry musiał zwrócić baczniejsze oko na senat i usłyszeliśmy wnet o kandydaturach senatorów Tolaina i Challemela-Lacour, należących, co prawda, do radykalnego skrzydła senatu.

Na poparcie p. Clemenceau zdaje się p. Ferry w ogóle nie liczyć, gdyż o kandydatach z lewicy radykalnej i skrajnej w izbie deputowanych dotąd nie doniesiono. Ale przyszły prezes gabinetu francuskiego pochlebia sobie, że zdoła pozyskać rychło wszystkie umysły republikańskie *polityką siły*, jaką zwiastuje. Pierwszym wielkim czynem p. Ferry ma być zastosowanie do książąt orleańskich całej surowości praw istniejących. W tym celu zatrzymał on w gabinecie wiarołomnego w roku 1870 jenerała Thibaudina, ponieważ tenże oświadczył się gotowym do niezwłocznego przeniesienia książąt służących w armji w stan rozporządzalności. Tego zażądały też jednomyślnie rezolucje wszystkich klubów republikańskich w izbie. P. Ferry zapowiada również rewizję konstytucji. Gabinet jego ma wziąć przeto odwet na krnąbrnym senacie, który udaremnił dwukrotną uchwałę prawa przeciw pretendentom.

P. Ferry obejmuje spuściznę po Gambecie, stając na czele *gabinetu siły*, jakim być miało niegdyś krótkotrwałe „wielkie ministerstwo“. Z walki przeciw kongregacjom religijnym, z zamknięcia klasztorów i szkół wyznaniowych, pamiętamy, że p. Ferry umie być gwałtownym i bezwzględnym; na cezara rzeczypospolitej posiadałby przeto niejakie kwalifikacje; ale czy będzie miał bystrość wzroku politycznego, rozwagę, talent i porywający patrjotyzm swego znakomitego protoplasty—o tem dotąd wszystko powątpiewać każe.

Br. Z.

Z kredytu przemysłowego.

Jedną z najsympatyczniejszych instytucyj kredytowych, jakie powstały w przeciągu ostatnich lat 15-tu, jest niezaprzeczenie kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich.

Utworzona pod wpływem rozbudzonego w ościennych Niemczech ruchu w zakładaniu drobnych stowarzyszeń pożyczkowych, znanych pod popularnem dziś imieniem *Credit- und Vorschuss-Vereine* Szultza z Delitzsch, wzorowana na ustawie tych stowarzyszeń, kasa ta ma na celu zaspakajanie potrzeb drobnego przemysłu i handlu w mieście naszem.

Szybki rozwój kasy przemysłowców, widoczny wpływ, jaki instytucja ta wywiera na stosunki ekonomiczne naszego miasta, znaczne kapitały, jakiemi dziś rozporządza, z jednej strony zapewniają jej trwałą przyszłość, z drugiej budzą pytanie, dlaczego inne miasta nie poszły drogą, przez przemysłowców warszawskich wytkniętą.

Ruch bowiem na polu stowarzyszeń kredytowych odbił się u nas zaledwie w kilku drobniejszych miastach, jak Grójec, Kutno i Wiskitki, których kasy istnieją wprawdzie dotąd, lecz rzadko kiedy czują się w obowiązku składania swoich sprawozdań pod opinję ogółu.

Początkowo kasa warszawska budziła pewne obawy i niewiarę, zwyczajnie, jak każdy krok pierwszy; wkrótce jednak umiała przezwyciężyć wszelkie trudności i rozwinąć się w instytucję pełną sił żywotnych.

Oto kilka szczegółów z ostatniego sprawozdania za rok 1882-gi, w porównaniu z cyframi pierwszych lat działalności.

W r. 1870-ym kasa liczyła 408 uczestników z kapitałem zasobowym 711 rs. i wkładami 14,660 rs., w r. 1882-im zaś liczba uczestników wynosiła już 5,368, kapitał zasobowy podniósł się do 106,419 rs., wkłady uczestników do 335,929 rs., kapitały złożone na procent po potrąceniu zwróconych powiększyły się z 8,000 rs. w r. 1870-ym do 1,071,334 rs. w r. 1882-im, suma udzielonych pożyczek wynosiła w pierwszym roku operacyj 24,584 rs., w ostatnim już 1,314,089 rs., wreszcie na dywidendę w roku 1870-ym przeznaczono z ogółu zysków 981 rs., w roku 1881-ym zaś 25,478 rs., a w ostatnim roku sprawozdawczym przedstawiono do rozdziału i oznaczenia dywidendy 45,535 rs. czystego zysku.

Zestawienie powyższe dostatecznie zapewne przekonywa o postępach instytucji.

Zwracając się do działalności kasy pożyczkowej wyłącznie w ostatnich latach, wypada zaznaczyć kilka szczegółów, zasługujących na wyróżnienie.

Od pewnego czasu zarzucano kasie, iż wbrew pierwotnemu celowi wspierania drobnego przemysłu, zaczyna wstępować na drogę operacyj bankowych, t. j. większego kredytu; jako dowód przytaczano stosunek pomiędzy pożyczkami na weksle solidarnie poręczone, świadczące o wysokości drobnego kredytu, z pożyczkami na weksle indosowane, reprezentującemi większy kredyt handlowy.

W istocie, zarzut ten znajduje silne usprawiedliwienie. Jeżeli bowiem przed ośmiu laty, w r. 1876 portfel weksli indosowanych wynosił zaledwie rs. 171,200, a dziś sięga już rs. 579,416, jeżeli w ciągu jednego roku udzielono pożyczek na te weksle w sumie 2 miljonów rs. z górą, podczas gdy na weksle solidarnie poręczone udzielono tylko rs. 819,080 pożyczek, a portfel ich z końcem roku sprawozdawczego wynosił tylko rs. 395,800, to słusznie budzi się uzasadniona obawa, iż kasa odstępuje od pierwotnego programu swojej działalności. Obawa ta jest tem silniejszą, ile że w ostatnich czasach zaczyna zbyt wielkie przybierać rozmiary dział pożyczek hipotecznych. W r. 1881 udzielono ich na sumę rs. 365,000, a w r. z. już na sumę rs. 526,000.

Zarzut powyższy kasa wzięła pod uwagę i dla usprawiedliwienia swoich operacyj poraz pierwszy przytoczyła interesującą statystykę uczestników swoich.

---

wić!“ Daudet nie zgłębia jakim sposobem człowiek może dla dobra lub zła opanowywać jednostki, a nieraz miljony innych. Są to zjawiska fizjologiczne, których nauczyć się nie można w szpitalu la Salpetrière... Dlatego to jego Joanna Authémon, która nigdy nie wątpi i nigdy się nie waha, jest nienaturalną. Życie każdego człowieka to wieczna walka z sobą samym, w której może się zdarzyć, iż złe zwyciężać będzie ciągle, ale bohaterowie, którzy są źli lub dobrzy bez wysiłku, są typami konwencjonalnemi. Bankier izraelita Authémon, zmieniający religię dla pozyskania ręki Joanny de Châtelus, oczekujący całe lata na to, czego mu ona odmawiać zawsze postanowiła i nakoniec rzucający się pod koła pociągu kolei żelaznej po zapowiedzeniu poprzedniem żonie, iż się zabije, jeżeli ona uparcie w odmowie swej trwać będzie, jest istotnie fantazyjny. Niemniej fantazyjnym jest prefekt Lorie Dufresne, ktory utraciwszy swą prefekturę nie może sobie znaleźć żadnego choćby najnędzniejszego zatrudnienia. Nigdzie się zdarzyć to nie może, aby ex-prefekt upadł tak nisko...

Opisy natury są pełne blasku, jak zwykle u Daudeta. Jedyna to zresztą rzecz wesoła w tym tomiku, który jest bez litości w analizie egoizmu drobnego mieszczaństwa francuskiego...

Ex-prefekt Lorie Dufresne zmuszony jest umieścić umierającą swą żonę u krewnych. Są to małżonkowie Gailleton zamieszkali w Turenji. „Gdy choroba się wzmaga i staje się coraz groźniejszą—mówi Daudet—pani Gailleton poczyna się bać o swoją pościel i swoje meble. Ciągłe przechodzenie tam i napowrót przy pielęgnowaniu chorej, rumianki które się sączą i rozlewają, oliwa która tłuści i plami... Bo trzeba wiedzieć iż stara pani Gailleton nie **wypuszczała nigdy z ręki ściereczki do kurzu,** szczotki, kawałka wosku i prowadziła życie froterki, wiecznie zadyszanej, rozczochranej, zmęczonej, ciągle na czworakach zgiętej. Okryta nędzną jakąś spódniczyną zieloną, znoiła się około utrzymania w czystości domku swego, prawdziwego typu małej posiadłości tureńskiej, bielutkiego i błyszczącego z każdego okna czerwonym bukiecikiem geranium jak kokardą. Mąż jej był prawie równie okrutnym dla swego ogródka jak ona dla domu, a prowadząc ex-prefekta do jego chorej żony pokazywał mu z dumą równe jak szeregi wojska bordiury i szpalery i wszystkie kwiatki tak czyste i błyszczące w świetle słonecznem, jakby po nich przeszła szczotka i ściereczka pani Gailleton.“

I oto asystujemy męczarniom nieszczęśliwej konającej, o uszy której obija się ciągle przez dzień cały skrzyp gracy pana Gailleton, słuchamy narzekań niepojmującej swego egoizmu pary małżonków, gdy zapłata za utrzymanie chorej opóźnia się o dzień jeden, wymawiań każdego kawałka cukru i chleba jaki się jej dostaje, jęków gdy ją twarde i nieczułe dotykają palce, aby biedną chorą przenieść lub poprawić na łóżku. Daudet zna lepiej te drobne odmiany egoizmu francuskiego, aniżeli szaleństwa religijne... Mimo to potrafił bardzo zręcznie skorzystać z rozmaitych surowych zwyczajów protestantyzmu, jak wyparcia się religijne umieszczone wpośród innych afiszów, jak chłód lodowaty domów modlitwy, chrzty za pieniądze i traktaty przeładowane maksymami w rodzaju takiej np.: „Śmiech i wesołość właściwe są sercom zepsutym. Serca nasze nie potrzebują ich, gdyż pokój Pański panuje w nich;“ albo—„Ojciec, matka, mąż, dzieci—zawodzą uczucia nasze. **W każdym razie oni umierają. Przywiązywać do nich serce swoje — zły to rachunek!“**

Podobna książka pozostawia wrażenie przykre, dotykając bowiem skalpelem swoim tylu garbów moralnych, Daudet jedną tylko pociechę zostawić może czytelnikowi: „Na gruzach starych przywilejów—wykrzykuje on—pozostał nietknięty jeden, który za nie wszystkie wystarczy,“ tyranja wyższa niż prawa i rewolucje, zwiększone strasznem zniszczeniem, które dokoła nich i w ich imię szerzono. Tym przywilejem bogactwo, prawdziwa siła tegoczesna, niwelująca wszystko, bez świadomości, bez wysiłku, o! bez żadnego wysiłku, choćby najmniejszego“...

Romans sprowadza nas w ten sposób do palących kwestyj codziennych. Daudet tonem cierpkim dochodzi do tych samych rezultatów jak socjologowie. Tylko nie widzi on żadnego środka do uniknięcia tej tyranji złota i kapitulacji przed pieniędzmi. Tymczasem są epoki, nawet niedawne w historji Francji, w których interes pieniężny odrzucony został na drugi plan. Dnia 24-go lutego r. 1848-go mieszczaństwo paryskie pomagało do wypędzenia króla Ludwika Filipa, jakkolwiek kursa giełdowe były świetne i jakkolwiek rewolucja ta miała spowodować straszny przełom finansowy. Bywają więc ruchy polityczne lub religijne, zupełnie niezależne od spraw finansowych i zdolne do sprowadzenia ich do zera... Gdyby tegocześni pisarze przyznawali tę prawdę elementarną, byłoby już w ich dziełach coś więcej niż rozczarowanie jakiegoś Daudeta, szukającego w głębi swego kałamarza sposobu zostania rywalem i współzawodnikiem doktora Charcot.

Wł. Mickiewicz.

Oto kilka odnośnych szczegółów, charakteryzujących działalność instytucji.

Na ogólną sumę 5,368 uczestników kasy, wypada najwięcej czeladników różnych rzemiosł—598, utrzymujących szwalnie 568, kupców i utrzymujących handel 479, szewców 466, robotników fabrycznych 256, subjektów handlowych 195, stolarzy, nauczycieli i właścicieli sklepików z wiktuałami 286 itd. Najmniej zaś korzysta z kredytu w kasie brukarzy 6, złotników 6, szklarzy 11, kapeluszników 12, kotlarzy 16 itd. Wogóle jednak biorąc, na liście uczestników spotykamy przedstawicieli prawie wszystkich gałęzi drobnego przemysłu.

W związku z powyższemi danemi pozostaje wykaz pożyczek.

Otóż w roku sprawozdawczym najwięcej, bo aż 3,544 pożyczek udzielono na sumę od rs. 200 do 600, 2,914 pożyczek od rs. 100 do 200, 558 pożyczek od rs. 5—25, najmniej zaś udzielone wysokich pożyczek: 42 na sumę od rs. 3 — 4,000 i 72 pożyczek wyżej rs. 4,000. Wogóle jednak dział pożyczek drobnych wzrasta. W r. 1881 udzielono pożyczek niżej 200 rs. 1,625; w r. z. już 3,771, wreszcie średnia wysokość pożyczki w r. 1881 wynosiła rs. 800, a w r. z. rs. 430.

Wreszcie, w ostatniem sprawozdaniu uderzają nas jeszcze dwie pozycje, mianowicie mniejszy w tym roku zysk kasy i uszczuplenie funduszu rezerwowego. Pierwsza jest drobna i powstała zapewne skutkiem powiększenia kosztów administracyjnych, druga zaś istotnie zwraca baczniejszą uwagę. Rok 1882 kasa rozpoczęła z 14,921 rs. kapitału zarezerwowanego, a r. b. rozpoczyna tylko z 4,090 rs. Strata więc wynosi 11,151 rs., której to sumę użyto na pokrycie odpisanych wątpliwych pożyczek jeszcze z lat dawniejszych, w dochodzeniu sądowem będących.

Dla uzupełnienia powyższych wiadomości, jeszcze kilka szczegółów. Udziały członków wynoszą już 325,929 rs., kapitał żelazny 106,419 rs., ogół udzielonych w ciągu roku pożyczek 4 miljony rs. z górą, kapitały na lokacji procentowej miljon rs. z górą itd. Tak się przedstawia ostatnie sprawozdanie.

Z kolei, słów kilka o zebraniu ogólnem reprezentantów kasy, jakie odbyło się wczoraj w gmachu giełdy warszawskiej.

Po zagajeniu sesji przez prezesa p. Ludwika Spiessa i zaproszeniu na asesorów pp. Nagórnego i Rudzkiego, a na sekretarza p. Makowieckiego, przewodniczący w obszernej przemowie scharakteryzował działalność kasy, odpierając zarzuty co do jej wynaturzania się i odczytał porządek dzienny.

Zebranie przyjęło jednomyślnie sprawozdanie rachunkowe, oraz protokół delegacji rewizyjnej, odczytany przez p. Deikego, poczem p. Makowiecki zabrał głos, podnosząc kilka wybitniejszych cech ostatniego sprawozdania.

Dyskusja nad siedmioma wnioskami, podanemi przez zarząd kasy ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia, trwała bardzo krótko, ponieważ wszystkie wnioski przeszły jednomyślnie. Jeden tylko, dotyczący dywidendy 9%, wywołał kilka gorętszych przemówień. P. Zglinicki mianowicie wnosił, ażeby reprezentanci zgodzili się na obniżkę stopy procentowej od kredytu przez kasę udzielanego. W odpowiedzi jednak na ten projekt, pp. Temler, Lande i Żurkowski słusznie twierdzili, iż obniżka taka niekorzystnieby oddziałała na lokację funduszów drobnych przemysłowców, którzy wkłady swoje zapisują do kasy jedynie w nadziei lepszego procentu.

W końcu zarządzono wybory.

Na prezesa powołano przez aklamację ponownie p. L. Spiessa, wychodzący zaś trzej członkowie komitetu, pp. Al. Feist, Gustaw Gebethner i Maciej Pieniążek, znowu zostali wybrani na następne trzechlecie.

Fr. Ol.

Polka i Ludwik-Filip.

III.

„Plan umiejętnej ucieczki musiałem nakreślić jedynie z panem Dervillers, goście moi bowiem, nie znając miejscowości, nie mogli nawet zabierać głosu.

Trouville odemnie leżało 96 kilometrów (blizko 14 mil polskich), a chociaż noce były w tej porze długie, należało jechać nadzwyczaj szybko, aby stanąć przededniem w Honfleur, gdzie król miał zastać schronienie dla siebie przygotowane.

Brać pocztę było niebezpiecznie, zwłaszcza, iż podróżnych już w St.-André poznano, a za tłum wzburzony w okolicy tej ręczyć nie można było. Wiedziano, iż Ludwik-Filip ucieka i droga do Evreux pilnie była strzeżoną. Pomysły, przychodzące nam do głowy, upadały jeden za drugim, gdyż okazywały się niepraktyczne, zresztą żaden z nich nie trafiał do przekonania królowej...

Tymczasem Ludwik-Filip tak był przygnębiony, iż zdawał się nie rozumieć tego, co mówiono przy nim. Chwile biegły szybko, nie oglądając się na powolność naszych kombinacyj. Wybiła dziesiąta!

Odgłos zegaru przejął mnie dreszczem... Lękałem się bowiem, aby zapaleńcy, o których wyżej się wspomniało, nie ponowili swoich odwiedzin. Na domiar nieszczęścia, pocztyljon, obdarzony 48 frankami, wymknął się.

Położenie z każdą chwilą stawało się groźniejszem...

Wtem żona moja zwróciła się do królowej z prożbą o pozwolenie przedłożenia swej myśli...

Ludwik-Filip na jej głos ocknął się...

— Mamy w naszej stajni klacz — mówiła żona — dzielne i szybkie zwierzę. Sądzę, iż, zaprzągłszy ją do kabrjoletu, mąż mój będzie mógł odwieść króla do Honfleur. Najjaśniejsza pani pojedzie powozem naszym do Commanderie, pierwszego przeprzęgu za Evreux i ztamtąd pocztą dalej dla połączenia się z królem.

Projekt ów podobał się wszystkim na razie, królowa tylko i ja nie chcieliśmy się nań zgodzić. Królowa nie mogła się zdecydować na rozłąkę z mężem, chociażby przez jedną chwilę, ja zaś nie byłem pewien, czy mój koń zniesie tak długą podróż. Zresztą nie przypuszczałem, aby dostojny gość nasz, w tak późnym wieku, mógł się odważyć na niewygodną drogę.

Kabrjolet, zarekomendowany przez moją żonę, był to prosty wózek na dwóch wysokich kołach, zupełnie otwarty, o siedzeniu złożonem ze zwykłej deski, na której dwóch ludzi mogło się z trudnością pomieścić; zresztą wehikuł ten, którego używałem do małych wycieczek, łatwo mógł uledz zepsuciu, a wtedy, strach pomyśleć, coby się z królem stało?...

Projekt jednak ten bardzo się mu podobał, a żona moja tak nastawała, aby go wprowadzić w wykonanie, że niepodobna było dłużej się opierać. Wybiegłem więc na podwórze, aby klacz, którą pan widziałeś, kazać zaprządz. Wówczas piękne zwierzę inaczej się przedstawiało, aniżeli obecnie...

Wziąłem parę garncy owsa, położyłem na siedzenie kilka der i w kwadrans, ten skromny ekwipaż, na którym uciekać miał monarcha, gotów był do podróży.

Dając królowi znać, że wózek zajechał, przybrać usiłowałem wyraz możliwej pewności siebie i spokoju, aby nie odbierać mu reszty odwagi. Ludwik-Filip z krzesła powstał, nałożył okulary, kapelusz i owinąwszy się szalem, czule pożegnał małżonkę, zalewającą się łzami. Następnie podszedł do pana Marechal, mówiąc:

— Nie zapomnę ci tego nigdy, panie podprefekcie, coś dla mnie uczynił. Opuszczając Francję, której wiernie służyłem, zabieram drogie sercu mojemu wspomnienie o twojej prawości i szlachetnem sercu. Chciałbym ci się inaczej wywdzięczyć, lecz niestety, niczem tu nie jestem: rozdawnictwo urzędów już nie należy do mnie, sam przytem nic nie posiadam... Zresztą, byłyby to nagrody niegodne tak zacnego człowieka, przyjm jednak tę pamiątkę...

To mówiąc, władca Francji zdjął z palca obrączkę złotą i rzekł:

— Nosił ją mój ojciec, a ja od lat 50 nigdy się nie rozstawałem z nią.

Marechal z widocznem wzruszeniem ucałował dłoń królewską.

Następnie Ludwik-Filip zwrócił się do mojej żony i przeprosił za tak nagły najazd i za przykrość, jaką jej wyrządza, zabierając męża w podróż tak niebezpieczną; mówił dalej:

— Wspominałaś mi pani, że jesteś polką i córką starego, zasłużonego żołnierza... Cenię szlachetność rodaków twoich, którzy łączą z nią szczerą pobożność i prawdziwą wiarę. Polecam się modlitwom twoim...

Wyszliśmy na ganek.

Noc była lutowa, zimna, w dodatku tak ciemna, że na krok przed sobą nic rozróżnić nie było można!

Dwóch ludzi przytrzymywało klacz, rwącą się do biegu. Ja usiadłem pierwszy, a obok usadowił się z trudnością król. Jechał z nami także i lokaj, który nie odstępował swego pana.

Należało znać tak dobrze miejscowość, jak ja znałem ją, aby dojechać bez szwanku do szosy i przytem utrzymać gwałtownie szarpiącego się konia, nieprzyzwyczajonego jeszcze do zaprzęgu.

Na domiar zła siedzenie było tak niewygodne, iż co chwila jeden z nas mógł się usunąć; wiatr przytem silny i przenikliwy, z deszczem i śniegiem, siekącym nas prosto w oczy, dokuczał nam niemało.

Zdawało się, iż nietylko ludzie, ale i natura sprzysięgły się przeciwko nieszczęśliwemu starcowi, który drżał z zimna i trwogi na moim niewygodnym wózku... a przecież wczoraj jeszcze był królem Francji!

O paręset kroków przed miastem zatrzymałem konia, okryłem króla derami, na których siedzieliśmy, aby, o ile można, zabezpieczyć go od zimna i ukryć przed oczyma niedyskretnych tłumów.

Przejazd przez Evreux, którego się najwięcej lękałem, udał się nadspodziewanie pomyślnie. Wprawdzie na bocznych ulicach, gdzie kierowałem się, wszędzie było pełno ludzi, a kawiarnie poroztwierane, mimo to jednak przemknęliśmy się niepostrzeżeni. Uszu naszych dolatywał tylko odgłos „Marsyljanki“ lub „chóru Żyrondystów“.

Na szczęście nikt nas nie zaczepił.

Wyjechawszy z miasta, puściłem rączo konia, który biegł tęgim kłusem po równej, pustej drodze. Teraz lękałem się tylko, czy mój wózek nie rozleci się pod nami. Około godziny 2-ej po północy klacz widocznie zaczęła słabnąć i nic dziwnego... w ciągu trzech godzin ubiegła taką przestrzeń! Król obawiał się, aby nie padła ze znużenia.

Jechaliśmy jeszcze z pół godziny coraz wolniej; nareszcie skręciłem z szosy, wykiełznałem klacz i zmaczawszy obrok, wzięty z domu, zacząłem ją paść.

Deszcz padał ciągły.

Króla z trudnością wysadziłem z kabrjoletu i podawszy mu ramię, jak sobie tego życzył, przechadzałem się z nim po szosie. Wciąż niepokoił się on, czy zdołamy szczęśliwie doścignąć Honfleur i czy koń placu nam dotrzyma. Troskę tę zwiększał niepokój o żonę i zupełna niewiadomość o losie dzieci i wnuków, z któremi zmuszony był się rozstać w sposób tak nagły i niespodziewany. Uspakajałem go w miarę możności, upewniając, iż to wszystko ułoży się pomyślnie, bo nie braknie ludzi uczciwych, którzy ich zasłonią i z Francji wyjazd ułatwią...

— Ach, tak, nic przewidzieć nie można — zawołał — bo któż byłby wczoraj powiedział, że ty, panie Renard, znajdziesz się dziś na pustej drodze i to z Ludwikiem-Filipem!

— Gdyby mi kto czynił podobne przepowiednie, nazwałbym go szaleńcem i sądzę, że ty sam, najjaśniejszy panie, tak samo byś o nim sądził.

— Mylisz się, mam lat 70 i więcej od ciebie doświadczenia, a widziałem tak wiele, że w każdą zmianę rządu we Francji wierzę zupełnie i żadnej bym się nie dziwił...

Po chwili dodał:

— Oby tylko kraj miał dosyć siły na wytrzymanie tych przewrotów, i oby ich później drogo nie przypłacił!

Deszcz tymczasem spadał potokami, a szumiąca zdala burza przypominała mi los shakespearowskiego Lear'a, co także koronę zamienił na wygnanie!

Zdaje mi się, że ponury ten obraz mam jeszcze przed oczyma...

J. L. Świeszewski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo wojny, jak donoszą gazety petersburskie, postanowiło osobom zajmującym stanowiska wojskowo-naukowe, jak np. nauczycielom szkół wojskowych, zmniejszyć lata służby w tym stosunku, iż za każde pięć lat służby liczyć się im będzie siedm.

= Ministerstwo skarbu, jak zapewnia *Gołos*, roztrząsa obecnie ustawy i przepisy, dotyczące banków handlowych akcyjnych, oraz projekt zakładania nowych banków.

= P. minister spraw wewnętrznych zawiadomił właściwe władze okólnikiem, iż utrzymujący lombardy prywatne nie mają prawa zakładać filij swoich lombardów, bez otrzymania nowego specjalnego pozwolenia i złożenia osobnej na każdą filję kaucji.

= Według *Nowosti*, komitet ministrów, przychylając się do przedstawienia ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdził zniesienie akcyzy od cukru wyrabianego z krochmalu.

= Wydane w roku 1880-ym przepisy dla telegrafów kolejowych zostały obecnie w niektórych punktach zmienione.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ogłoszoną już została zmiana warunków o eksploatacji telefonów w miastach.

= Według danych urzędowych opublikowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, w całem państwie rosyjskiem było w roku 1880 bydła rogatego 23,504,740 sztuk, owiec 39,787,905, koni 16,777,942, świń 9,329,170, kóz 14,753,727.

= Cyrkularz głównego zarządu więzień potwierdza dawno istniejący a często niezachowywany przepis, mocą którego ze skazanymi na zesłanie do Syberji izraelitami mogą tamże udawać się ich małżonki. Co do dzieci: rodzice zabrać mogą ze sobą dzieci płci męskiej do lat pięciu i płci żeńskiej do lat dziesięciu. Dzieci starsze zaś winny być za rodzicami wysłane tylko wówczas, jeżeli same życzyć sobie tego będą.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wkrótce nastąpić ma stanowcze ograniczenie liczby świadectw, wydawanych przez władzę sądową na prawo prywatnego prowadzenia spraw, celem zmniej-

szenia konkurencji osób, nie posiadających uniwersyteckiego wykształcenia.

= W „Zbiorze praw" opublikowany został dekret, na mocy którego Najwyżej zatwierdzony w roku 1876 ym czasowy uzupełniający etat izby sądowej warszawskiej przedłużony został do dnia 13-go lipca roku 1888-go.

= Kasa miejska osiągnęła w roku ubiegłym z dzierżawy gruntów miejskich sumę rs. 4,340 kop 56.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny obecnie o godzinie 6-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie trzy kwadranse na szóstą.

= W dniu 28 b. m. przypada rocznica poświęcenia szpitala na Pradze, założonego w r. 1864 ym przez jednego z ówczesnych współpracowników naszego pisma.

= W dniu 8-ym marca i następnych odbywać się będzie w składach Banku polskiego w Łodzi licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych a niewykupionych.

= Dywidenda dwuprocentowa, przypadająca stowarzyszonym w „Merkurym", wypłacana jest w zarządzie tejże instytucji, mieszczącym się przy ulicy Podwal w hotelu słowiańskim.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą w marcu: w dniach 4-ym, 18-ym i 26 ym, o godzinie 10-ej rano, dnia 25-go o godz. 12-ej i dnia 23 go o godzinie 3-ej po poł. w języku polskim; w dniach zaś 11-ym, 23 im i 25-ym, o godz. 10-ej rano, w języku niemieckim.

= Diecezja lubelska, jak widzimy z katalogu na rok 1883-ci, posiada w dwóch gubernjach, tj. lubelskiej i siedleckiej, 19 dekanatów, a mianowicie: w lubelskiej: nowo-aleksandryjski (puławski), biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnortawski, lubartowski, lubelski, tomaszowski i zamojski; w siedleckiej zaś: bialski, garwoliński, konstantynowski, łukowski, radzyński, siedlecki, sokołowski, węgrowski i włodawski. Wymieniona diecezja liczy 76 kościołów parafjalnych, 27 filjalnych, 126 kaplic publicznych i prywatnych. Liczba księży świeckich w djecezji wynosi 314, zakonników 33, zakonnic 21, alumnów w seminarjum lubelskiem znajduje się 54. Ludność djecezji składa 833,054 dusz. Klasztorów jest 2 w Lublinie, a mianowicie księży dominikanów i panien klarysek. Prócz tego 37 sióstr miłosierdzia obsługuje szpitale w Lublinie, na przedmieściu Czwartek, w Szczebrzeszynie, Białej, Łukowie, Milanowie, Radzyniu, Sterdyni i Wyrozębach. Djecezją lubelską zarządza ks. Szymon Koziejewski, kanonik katedry lubelskiej.

= W dniu dzisiejszym z kościoła św. Aleksandra wyprowadzone zostały na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. ks. Walentego Nowaka b. proboszcza parafji Bednary, w powiecie łowickim.

= Z literatury.

* Dnia 10-go lutego wyszedł z pod prasy zeszyt XXXVIII (II-gi tomu 4-go) „Słownika geograficznego polskiego" i obejmuje artykuły od Kijów do Kłonowa.

Z obszerniejszych opisów zeszyt ten zawiera: Kijów (dokończenie), Kikoł, Kirchholm, Kisielice, Kiszewa, Kitnowo, Kleck, Klecko, Kleczewo, Kleczków, Klementowice, Kleparz, Kleszczewo, Klewoń, Klęczany, Klikuszowa, Klimówka, Klimontów, Kłonowa.

Zeszyt XXXIX-ty wyjdzie z pod prasy około 1-go marca.

* Gwiazdzic wydał znów książeczkę „Praktyczna nauka rachunku sumienia" dla użytku ludowego.

Jest to czwarta publikacja w serji płockich wydawnictw, które sz. kapłanowi zawdzięczamy.

Skrzętny autor, znany ze swoich prac archiwalnych i dziennikarskich, ma, o ile wiemy, zamiar, dalej popierać w szlachetnym celu przedsięwzięte wydawnictwa.

Przy tej sposobności, ze względu na przygotowującą się jubileuszową edycję Kochanowskiego, przypominamy, iż Gwiazdzic drukował cenny przyczynek do historji wieszcza z Czarnolasu.

* *Wiadomości bibljograficzne*, wychodzące pod staranną i mozolną redakcją Teodora Paprockiego, zamknęły 12-ym numerem pierwszy rok swego istnienia.

Dotąd nie znalazły one zasłużonego poparcia nawet tam, gdzie własna korzyść nakazywała popierać to wydawnictwo, przeznaczone dla czytających, ale głównie dla „sprzedających" książki...

Nie wątpimy, iż rok bieżący będzie pomyślniejszym dla *Wiadomości*.

* **Wyszła w tych dniach z pod prasy, nakładem** księgarni T. Paprockiego i s-ki, znana jednoaktówka Zofji Mellerowej „Straduję!"

Wydanie w osobnej odbitce uprzystępni ją dla teatrów amatorskich, dla których wybornie się nadaje.

* Artystyczne premjum *Biesiady literackiej* „Portret Mickiewicza" rozchodzi się szybko między nieprenumeratorami tego pisma.

W zamałej jednak liczbie egzemplarzy odbity został ów wyborny oleodruk, zasługujący ze wszech miar na szeroką popularność.

Dobry portret Mickiewicza powinien znajdować się w każdym naszym domu.

= Z teatru i muzyki.

* Po „Synu Giboyera", który dotąd sprowadza publiczność, druga komedja z dawniejszego repertuaru francuskiego „Fałszywi poczciwcy" napełniła wczoraj po brzegi salę teatru rozmaitości.

W obsadzie głównych ról męskich nie zaszła żadna zmiana.

Na czele „Poczciwców" zawsze stoi Żołkowski w postaci typu po mistrzowsku stworzonego, który widocznie należy do ulubionych kreacyj artysty; tyle w niej krąży życia, werwy, humoru i twórczego natchnienia.

Jestto rola, w której nikt nie powinien tracić ani jednej intonacji w głosie, ani jednego spojrzenia, ani jednego gestu, bo całość można nazwać bez przesady doskonałością, a każdy w niej szczegół świadczy o niespożytej sile, o zachowanej mimo lat młodości talentu, odmładzającego też wszystko czego się dotknie.

Obok Żołkowskiego świetnie oddaje inny, pełen wyższego komizmu okaz „Poczciwca", Rapacki, którego Vertillac należy do najszczęśliwiej pomyślanych postaci charakterystycznych i jest figurą z parawana w najdrobniejszych szczegółach wyśmienicie wykończoną.

Pan Tatarkiewicz lekkim sarkazmem, grą swobodną, dowcipną, p. Wolski zręcznie odegraną sceną metamorfozy artysty na giełdziarza, budzą zawsze szczery śmiech i zasłużone oklaski publiczności.

Rolę Eugenji powierzono pannie Czakównie.

Zdając sprawę z powodzenia tej użytecznej artystki w „Prelegencie", zaznaczyliśmy postęp i ślady sumiennej pracy w grze panny Czakówny; rola w „Poczciwcach" jest nowym tej pracy dowodem, Eugenja była odegraną poprawnie i z humorem, o ile humor francuski wyrazić się może środkami, któremi artystka w grze rozporządzać zdoła.

Naturalna, swobodna wesołość, wyraz twarzy nie łatwo nastrajający się do ironji, pewien zwykły odcień naiwności w głosie, przeszkadzający odzywaniu się gdzie trzeba ironji, wszystko to były raczej szkopuły, aniżeli pomoce we wczorajszej roli; mimo to trzeci akt powiódł się artystce nieźle, a ten trzeci akt jest właśnie chwilą w sztuce najważniejszą.

Małą, dość niewdzięczną rolkę Eweliny grała pani Lebrunowa z wdziękiem i zrozumieniem.

Przyzwoitym Bassecourtem był p. Waliszewski; co zaś do p. Mielnickiego, grającego po p. Szymanowskim rolę Raula, przypomnimy młodemu człowiekowi, iż kiedy się ma zaszczyt po ulicy Daniłowiczowskiej grać na scenie rozmaitości, kiedy się ma honor zastępować takiego jak Szymanowski aktora i być z takim artystą jak Żołkowski, trzeba przedewszystkiem... nauczyć się roli.

* Wczoraj w teatrze małym wznowiono jednoaktową komedyjkę Bayarda pt. „Nie bez przyczyny".

* W jutrzejszem przedstawieniu „Zbójców", w zmienionej obsadzie ról, Karola grać będzie p. Kotarbiński.

* Zapowiedziany na dziś występ p. Miller-Czechowskiej z powodu nagłej jej niedyspozycji nie przyjdzie do skutku.

Widowisko jednak nie ulegnie zmianie, gdyż partję Margerity wykona p. Dowiakowska.

* W dalszym ciągu gościnnych występów p. Miller-Czechowska odśpiewać ma „Afrykankę".

* W dniu dzisiejszym na scenie wielkiego teatru odbył próbę głosu tenorzysta p. Sawaniewski, który w przyszłym tygodniu ma podobno przedstawić się publiczności w „Hugonotach".

* Licznie zgromadzona na wczorajszym wieczorku Towarzystwa muzycznego publiczność miała sposobność zapoznania się z dwiema obiecującemi adeptkami sztuki.

Pierwszą z nich jest wiolinistka panna Helena Wąsowska, posiadająca ton silny, szlachetny, nieposzlakowanej czystości — drugą pana Felicja Bogdaszewska, uczennica Michałowskiego, piękne nadzieje rokująca pianistka.

Śpiewał też p. Szparger, właściciel obszernego barytonu zupełnie jednak nie oszlifowanego.

Chóry Towarzystwa sprawiały się przyzwoicie.

* **Koncert na rzecz niezamożnych studentów szkoły weterynaryjnej i bibljoteki ich staraniem** powstałej odbędzie się stanowczo w przyszłą niedzielę w sali ratuszowej.

Dyrekcję koncertu objął p. Wł. Wiślicki, udział zaś przyjęli: pani Brajninowa, która odśpiewa wielką arję z „*La forza del destino*", dalej grono amatorów i amatorek oraz chór mięszany.

Koncert urozmaica fraszka dramatyczna M. Gawalewicza „Lekcja deklamacji" w interpretacji panny Święcickiej i p. Bukatego.

Sprzedażą biletów (w dawnej kasie teatru wielkiego pomiędzy godziną 4-tą a 6-tą po południu) zajmują się panie: Lebrunowa, Lüdowa i Wisnowska.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

We wczorajszym numerze *Kurjera warszawskiego* zamieszczoną była krótka wiadomość o zmarłym w r. 1876-ym w Petersburgu uczonym geologu i niestrudzonym podróżniku, Aleksandrze Czekanowskim.

Zwracam z tego powodu uwagę ludzi interesujących się bliżej pracami naukowemi zgasłego przedwcześnie ziomka naszego, iż wkrótce po jego śmierci *Tygodnik illustrowany*, ta bogata skarbnica wspomnień narodowych, w numerach 59 i 60-ym serji III, wydrukował obszerny życiorys ś. p. Czekanowskiego.

Z poważaniem
Przyrodnik.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Przewodniczący kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich oznajmił na wczorajszem ogólnem zebraniu reprezentantów rzecz na uwagę zasługującą, a mianowicie, „iż napływ kapitałów udziałowych był do tego stopnia znaczny, iż musiano ograniczyć przyjmowanie kapitałów na procenty".

Nie widzimy powodu kwestjonować tego, ale wobec takiego oświadczenia mamy, zdaje się, pełną zasadę zapytać zarząd kasy, czemu winniśmy przypisać następującą okoliczność:

Dawniej, wnoszący udział otrzymywali pożyczkę w przeciągu 4 lub 5-ciu dni i tak bywało przez całe szeregi lat; obecnie zaś, od jakiegoś czasu, przy zażądaniu pożyczki, po złożeniu udziału, oznajmiają w kasie, że dopiero na przyszły miesiąc będzie można podnieść pieniądze...

Niedość tego, kiedy interesant stawił się w oznaczonym terminie, tj. po miesiącu, oznajmiono mu znowu przed kilkoma dniami, ażeby się zgłosił za miesiąc i objaśniono, że skoro ci, co wnieśli podania o pożyczki w grudniu, mogą je otrzymać dopiero w lutym, to naturalnie zgłaszający się w styczniu otrzymają dopiero w marcu.

Tak się rzecz przedstawia w praktyce, co wcale dla przemysłowców nie jest dogodnem, tembardziej wobec nadmiaru pieniędzy w kasie.

Przyjm szanowny redaktorze wyrazy itd. od
Wł. M.

= Z kasy emerytów.

Otrzymujemy kilka interesujących szczegółów o dotychczasowej działalności kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich.

W czasie od dnia 26 go czerwca 1..., t. j. od chwili swojego założenia, kasa ta udzieliła ogółem 61 pożyczek, na sumę 3,017 rs. 14 k.

Średnia wysokość pożyczki wynosi 49 rs. 46 kop.

Największa pożyczka udzieloną była dwom stowarzyszonym w ilości 150 rs., najniższa w sumie 2 rs. 88 k.—jednemu członkowi kasy.

Nadto, kasa udzieliła po jednej pożyczce na 134—120—118 rs. 15 k.—101 rs. 25 k., dwie na 100 rs., po jednej na 94—90—84 rs., dwie na 80 rs., po jednej na 75—72 rs., sześć na 60 rs., sześć na 20 rs. pięć na 15 rs., cztery na 50 rs., cztery na 30 rs., trzy na 10 rs. i in.

Jak na trudności, w samej ustawie napotykane, są to cyfry dodatnio świadczące o zarządzie kasy.

W przyszłym miesiącu odbędzie się ogólne zebranie uczestników kasy.

= Wystawa koni i inwentarza.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji wystawowej powzięto kilka ważniejszych postanowień.

I tak:

Wybór delegacyj sędziowskich odroczono do dnia 16-go kwietnia, t. j. do zamknięcia deklaracyj.

Naradę w sprawie urządzenia konkursów postanowiono zwołać na dzień 20-ty marca.

Dalej druk sprawozdania z tegorocznej wystawy powierzone redakcji *Gazety rolniczej*, na warunkach zeszłorocznych.

Wreszcie, na wniosek p. Feliksa Zakrzewskiego uchwalono uważać *Gazetę rolniczą* za organ urzędowy komisji i umieszczać w niej wiadomości źródłowe.

= **Wynalazek krajowy.**

Jeden z szczęśliwych wynalazków krajowych, mianowicie „skruszacz Ławickiego“, tak nazwany od imienia konstruktora p. Stanisława Ławickiego, nabyty został przez firmę Lilpop, Rau i Lewenstein.

Narzędzie to, o którem swego czasu pisaliśmy, wyrabiane będzie u nas i jak twierdzą znawcy, odda niepospolitą usługę krajowemu rolnictwu.

= Odznaczenie.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) donoszą nam, iż p. Bronisław Aleksandrowicz, po ukończeniu całkowitego kursu nauk na oddziale leśnictwa w tamecznym instytucie agronomiczno leśnym w r. 1878-ym, następnie po odbyciu praktyki i obronie w r. z. wobec rady instytutu napisanej przez się rozprawy p. t. „Rys statystyczny lasów i ogrodów owocowych w Królestwie Polskiem“ uzyskał stopień naukowy *leśniczego.*

P. Aleksandrowicz, syn zasłużonego profesora i b. dziekana uniwersytetu, jest trzecim dopiero z kolei wychowańcem instytutu puławskiego, który dostąpił zaszczytu uzyskania stopnia leśniczego.

= Stara sztuka.

Do pani K., zamieszkałej przy ulicy Ogrodowej pod nrem 18-ym, zjawia się wczoraj niepocześnie wyglądająca osobistość i opowiada, iż „przywozi jej wiejskie prowjanty, ale w drodze się oś złamała“, więc prosi o pieniądze potrzebne dla zaradzenia wypadkowi.

Pani K. istotnie spodziewająca się oczekiwanego oddawna transportu, a utwierdzona w wiarogodności opowiadania przez kartkę, którą jej wręcza pseudo-posłaniec, daje mu pewną kwotę i — czeka.

Czeka... do tej chwili, gdyż oszust nie pojawił się więcej!

= Szczęśliwy traf.

Zeszłego czwartku skradziono w magazynie skór przy ulicy Świętokrzyskiej towaru na blisko 1000 rs.

Poszkodowany stracił był wszelką nadzieję odzyskania swej własności, gdy oto wczoraj po południu zjawia się w sklepie chłopak niejaki i przynosi dwie skóry do odprzedania.

Jeden rzut oka wystarczył dla przekonania, iż pochodziły one właśnie ze sklepu p. Rozenthala i należały do skradzionych...

Badany chłopiec do niczego przyznać się nie chciał, przytrzymano go więc i odprowadzono do cyrkułu, gdzie policji uda się prawdopodobnie dojść po nitce do kłębka.

= Skutki sprzeczki.

Pomiędzy stróżem Pawłem B. i służącą Teofilą P. w domu pod nr 65 przy ulicy Elektoralnej wynikła sprzeczka.

Gwałtowna kucharka nożem kuchennym zraniła w rękę swego przeciwnika.

Winna odpowiadać będzie sądownie.

= Upadek.

W domu pod nrem 6 przy ulicy Nowomiejskiej Antoni C., schodząc ze schodów, zwichnął nogę, oraz ciężko zranił się w głowę.

C. w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadek z ogniem.

W dniu wczorajszym, około godziny 3-ej po południu, w domu pod nrem 1 przy ulicy Pańskiej, zapaliły się sadze w kominie.

Ogień stłumili kominiarze oddziału mirowskiego straży ogniowej.

= Towarzystwo dobroczynności.

W Kaliszu odbyło się w tych dniach walne zgromadzenie miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

P. Mielęcki, prezes rady gospodarczej, w przemówieniu swojem podniósł ten smutny fakt, iż z liczby 600 właścicieli domów w Kaliszu tylko kilkunastu należy do grona członków Towarzystwa dobroczynności.

Jasną jest rzeczą, iż taka obojętność dla spraw Towarzystwa ze strony obywateli kaliskich nie pozwala rozwinąć mu pożytecznej działalności.

W końcu p. Adolf Parczewski przemawiał za otwarciem kasy pożyczkowej dla rzemieślników, na wzór kas warszawskich.

Na cel ten Towarzystwo otrzymało już dawno od dwóch osób 40 rs., lecz brak dalszego poparcia nie pozwolił tak pożytecznej instytucji w czyn wprowadzić.

= Przesiedlenia.

Przesiedlenia kolonistów niemieckich z gubernji kaliskiej nie ustają.

Ostatni numer miejscowego dziennika urzędowego podaje wiadomości o 22-ch rodzinach, przesiedlających się w głąb Cesarstwa.

= Więzienia.

Gubernja kielecka posiada dwa kryminalne więzienia, a mianowicie w Chęcinach na 143 i w Kielcach na 258 więźniów.

Napływ do nich zaczął wzrastać w drugiej połowie bieżącego stulecia.

Obecnie przebywa w więzieniu kieleckiem średnio 500, w chęcińskiem zaś 200 więźniów.

Ogółem w więzieniach i aresztach przy powiatach, magistratach i sądach gminnych w ciągu roku 1881-go odsiadywało karę 11,738 osób.

W dniu 1-ym stycznia r. 1882-go było w więzieniu w Kielcach 493 więźniów, w Chęcinach 267.

= Lokomotywa w wodzie.

W ubiegłym tygodniu między Iwangrodem a Kozienicami, przy przeprowadzaniu przez lód na Wiśle lokomotyw dla drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, jedna z nich wpadła do wody wskutek załamania się lodu.

Lokomotywa zaryła się głęboko w ziemi i tylko kawałek komina sterczy po nad wodą, której głębokość w tem miejscu wynosi stóp pięć.

Wydobycie lokomotywy z rzeki pociąga za sobą niemałe koszta i trudy.

= Na przewozie.

Właściciel przybyłego w tych dniach nad rzekę Narew pod Serockiem omnibusu z podróżnymi, jadącymi z miasteczka Myszkowa, w gubernji łomżyńskiej, nie chcąc ponosić kosztów za przewóz promem, ruszył wprost przez lód, pomimo ostrzeżeń przewoźników.

Omnibus dojeżdżał już do przeciwnego brzegu, gdy lód załamał się i wehikuł wraz z podróżnymi utonął w trzysążniowej głębinie.

Tylko jeden mężczyzna, który zdołał wydobyć się na wierzch omnibusu a ztąd wskoczyć na lód, ocalał.

Pozostałe zaś trzy osoby i woźnica—jak zapewnia *Gaz. świąt.*—znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

Konie, które zdołano wcześnie odciąć od powozu, zostały też uratowane.

Omnibus wydobyto z wody dopiero w dziesięć godzin, a w nim znaleziono zwłoki tylko dwóch kobiet...

= Nieznane ofiary.

Pod lasem wsi Homiatycz, w okolicy Kobrynia, przechodzący ludzie znaleźli kości ludzkie.

Jak się zdaje, kości te należały do trojga ludzi, których najprawdopodobniej napadły wilki, często w ostatnich czasach tę okolicę nawiedzające.

Ze świata.

✕ **Akademja królewska medyczna w Turynie** na posiedzeniu w dniu 19-ym stycznia odbytem wybrała na członka korespondenta dra Władysława br. Lessera, docenta chirurgji przy uniwersytecie lipskim.

✕ **W Berdyczewie,** w miejscu katastrofy, stanąć ma niebawem stosowny pomnik. Teatr tamtejszy „ze względu na bezpieczeństwo publiczne“, dotąd zamknięty.

✕ **Zawcześnie!** W tych dniach, jak donosi *Dz. pozn.,* widziano w Pomeranji pod Kamieniem pierwszego zwiastuna wiosny, bociana. Niestety! przybył zawcześnie...

✕ **Radość wielka** w pałacu elizejskim: pani Wilson, córka prezydenta Grévy'ego, powiła córeczkę... Wróciło to dobry humor uszczęśliwionemu dziadkowi, przenoszącemu słodycze rodzinnego życia nad walki i zwycięztwa na politycznej arenie, a trapionemu w ostatnich czasach tylu przeciwnościami.

✕ **Wdowa po Henryku Heinem** zmarła w Passy pod Paryżem dnia 19-go b. m.

✕ **Ernesto Rossi** po marcowych występach w Wiedniu udaje się do Petersburga, gdzie grać będzie przez miesiąc. Wracając zamierza kilkakrotnie wystąpić w Moskwie i, jak się zdaje, w Warszawie.

✕ **Malarz Hoff,** długoletni prezes stowarzyszenia artystów monachijskich, zmarł onegdaj w Monachjum.

✕ **„Alcybiades“,** nowa tragedja Pawła Heysego, doznała świetnego powodzenia na scenie nadwornego teatru w Karlsruhe.

✕ **Książę Walji** zaczyna należeć do rzędu wielkich ludzi. Niedawno w Cannes zdarzyło się, iż podczas nabożeństwa w kościele książę, spóźniwszy się, usiadł na jednem z najbliżej stojących krzeseł. Dostrzegłszy to zakrystjan przywłaszczył sobie drogocenny od tej chwili stołek i za żadne pieniądze rozstać się nie chce z... historyczną pamiątką.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Moc... w Warszawie.* — Już tyle pisaliśmy — bezskutecznie... Wrócimy jednak do tej sprawy.

Nekrologja.

† S. p. Stanisław **Bujalski** kawaler, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 28, w dniu 20 b. m. i r. życie zakończył. W głębokim smutku pozostała matka, siostry, brat i szwagier, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Zgoda, jutro d. 23 b. m. o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

† W dniu 20 b. m., tu w Warszawie, po ciężkiej chorobie zmarła ś. p. Amalja z Kassenbergów **Bollman,** żona mechanika telegrafu drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 23. Pogrążeni w nieutulonym żalu mąż z dziećmi, i rodzicami zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —707—

† W dniu 16 stycznia r. b. w dobrach swych dziedzicznych Lututowie, powiecie wieluńskim przeniosła się do wieczności w wieku lat 63 ś. p. Joanna z Łubieńskich, wdowa po Leonie **Taczanowskim.** Zmarła ukończyła nauki w instytucie wychowania panien i odznaczała się nietylko wyższym rozumem, ale także niezwykłą uprzejmością i dobrocią serca. Pozostawiła też po sobie żal powszechny i pamięć niewygasłą u tych, którzy ją bliżej znali i wysoce cenili. Dwóch synów i dwie córki, oraz wnuki opłakują tę bolesną dla nich stratę. —167—

† W dniu 23 b. m., w piątek, za spokój dusz ś. p. Zygmuntów hr. **Krasińskich,** jako w rocznicę skonu 24 tą ojca, a 16-tą syna, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —712—

† Jutro, w piątek dnia 23 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p Heleny **Pawlikowskiej,** za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które osierocona matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —713—

† W piątek, dnia 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa **Szaniora,** urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na które pozostała familja zaprasza kolegów i znajomych. —703—

† W piątek, dnia 23 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana **Jaszackiego,** na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —718—

† W piątek, dnia 23 b. m., w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ottona **Starzyńskiego,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na którą wdowa wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —706—

† Dnia 23 b. m., w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru o godzinie **11-ej** zrana, za duszę ś. p. Emilji z Patlewiczów **Mękierskiej,** na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —698—

† W dniu 23 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Sabiny z Kowalewskich **Kosińskiej,** odprawione zostanie o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —710

† W sobotę, dnia 24 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p Władysława ks. **Lubomirskiego,** za spokój jego duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu. 2—716

† W sobotę, dnia 24 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława Emanuela księcia **Lubomirskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej. 2—709—

† W dniu 24 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. księcia Władysława **Lubomirskiego,** odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo. —673—

† Za duszę ś. p. Michaliny **Budnówney,** odbędzie się nabożeństwo dnia 24 b. m., w sobotę, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, o czem zawiadamia pozostała rodzina. —717—

† W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Klimaszewskiego,** b. obywatela ziemskiego gubernji grodzieńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —714—

† Tym wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki siostry mojej ś. p. Walerji **Jezowskiej,** składam serdeczne podziękowanie.

—696— **Aleksandra Kłodzińska.**

† Zbolała żona wraz z trojgiem dzieci po ś. p. Janie **Jachimek,** składa niniejszem najserdeczniejsze Bóg zapłać tak czcigodnemu Jks. Seroczyńskiemu za łaskawe wyprowadzenie zwłok męża mojego, jako też wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazany dowód współczucia przy smutnym obrzędzie wyprowadzenia zwłok zmarłego na wieczny spoczynek.

—720— **Marjanna Jachimek.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go lutego. — Według informacyj *Birż. Wied.*, hr. Baranow, prezydujący w komisji dróg żelaznych, zwrócił uwagę władz wyższych na niepraktyczność koncentrowania w Petersburgu rad zarządzających dróg żelaznych, częstokroć bardzo od stolicy odległych. Mając to na uwadze hr. Baranow proponuje na przyszłość ustanowienie zasady, aby rady zarządzające dróg odległych od Petersburga miały swoje siedlisko w najbliżej od nich położonem mieście gubernjalnem.

Petersburg 20-go lutego.—*Birż. Wied.* w dziale finansowym swego pisma mówią o nowym projekcie obecnego ministra finansów, który dla podniesienia kursu waluty proponuje wprowadzenie w obieg znaczniejszej ilości brzęczącej monety.

Petersburg 20-go lutego.—Ministerjum finansów, jak utrzymują *Petersburskija Wiedomosti* opracowało nową normalną ustawę dla prywatnych banków handlowych.

Petersburg 20-go lutego.—*Nowoje wremia* orzekając narady, jakie ostatniemi czasy odbywały się w Wiedniu pod prezydencją cesarza, a przedmiotem których była budowa nowych strategicznych dróg komunikacyjnych, powiada, że Austrja znajduje się w tej mierze w dość dogodnych warunkach od strony Włoch, za to szwankuje bardzo nad granicą rosyjską. „Ze strony Rosji, pisze rzeczony dziennik, warunki szybkiej koncentracji wojsk bynajmniej nie są pomyślne. Nie mówiąc już o tem, że Galicję oddziela od reszty monarchji habsburskiej pasmo wysokich gór Karpatów, co samo przez się już znakomicie utrudnia komunikację, prowadzą tu nadto tylko trzy drogi, jedna z Wiednia a dwie z Pesztu, których kierunek przytem jest nader niedogodnym dla Austrji pod względem strategicznym. Bardzo jest wątpliwem, czy w razie wojny z Rosją Austrja będzie miała pożytek z jednej z tych dróg, a mianowicie północnej, prowadzącej z Wiednia na Kraków i dalej na Przemyśl i Lwów. Istotnie, na dość znacznej przestrzeni droga ta prowadzi wzdłuż samej rosyjskiej granicy, skutkiem czego może być zajętą i zniszczoną przez kawalerję rosyjską, niemal w chwili wypowiedzenia wojny. Okoliczność ta tłumaczy, dlaczego reorganizacja kawalerji i liczebne jej pomnożenie wywołało tak wiele domysłów w Wiedniu i dlaczego tam tak się żywo interesują dyslokacją tej kawalerji.“ Dla zaradzenia temu zaprojektowaną została podobno budowa nowej drogi od Krakowa nad prawym brzegiem Wisły. Ma ona zastąpić linję Kraków-Szczakowa, która na wypadek wojny niezawodnie będzie zburzoną. Celem zabezpieczenia komunikacji pomiędzy Pesztem i Lwowem także ma być przeprowadzona trzecia linja, której kierunek pod względem strategicznym będzie miał tę niezaprzeczoną wyższość, że nowa linja znajduje się w pewnem oddaleniu zarówno od Królestwa Polskiego, jakoteż od gubernij wołyńskiej i podolskiej, tj. od obydwóch operacyjnych podstaw armji rosyjskiej.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 22-go lutego. — Dnia 18-go b. m. odbył się tutaj zjazd delegatów z krajowych okręgów wyborczych, celem zorganizowania zbliżających się wyborów do sejmu. Przewodniczył książę Jerzy Czartoryski. Delegatów było obecnych 58. Na wniosek Jana Dobrzańskiego wybrano komisję z 9 członków, celem ułożenia nowego regulaminu wyborczego. Komisję składają: książę Jerzy Czartoryski, hr. Badeni Stanisław, Dobrzański Jan, Gross Piotr, Golejewski hr. Antoni, dr. Pilat Tadeusz, książę Sapieha Adam, Skałkowski Tadeusz, Żurowski Teofil.

Praga czeska 21-go lutego. — Arcyksiążę Rudolf odwiedził wczoraj księcia Karlosa Auersperga.

Berlin 20-go lutego. — Publikacja dwóch listów Ojca św. uważaną jest przez prasę tutejszą za oznakę zawieszenia układów na czas dłuższy.

Berlin 21-go lutego.—W kołach parlamentarnych utrzymują na podstawie informacyj z wiarogodnego źródła, iż rząd upoważnił p. Schloetzera, aby natychmiast odpowiedział na notę kardynała Jacobiniego i zaznaczył, że Kurja rzymska w innych państwach zgodziła się bezwarunkowo na obowiązkowe zawiadamianie rządu o nominacjach na opróżnione posady kościelne i że rząd w rezultacie dotychczasowych rokowań dyplomatycznych nie widzi rękojmi usunięcia nieporozumień. Utrzymują, że postępowanie dyplomacji watykańskiej wywarło na ks. Bismarka przykre wrażenie.

Bayreuth 21-go lutego.—Król bawarski odwiedził wczoraj wieczorem grób Wagnera. Królowi towarzyszył tylko jeden z kamerdynerów; na własne żądanie nie zgotowano mu publicznego przyjęcia. Król udał się wprost na grób, gdzie przepędził kwadrans. Następnie udał się do apartamentów pani Cosimy Wagner, z którą dłużej rozmawiał i kazał sobie przedstawić syna Zygfryda. O północy powrócił król osobnym pociągiem do Monachjum.

Paryż 20-go lutego. — Ferry napotyka na ciągłe trudności w złożeniu gabinetu. Martin Feuillé i Waldeck-Rousseau współubiegają się o tekę spraw wewnętrznych, wskutek czego Ferry prawdopodobnie żadnemu z nich nie powierzy takowej, ale sam ją obejmie, a tekę spraw zagranicznych odda jednemu z ambasadorów. Ministrem marynarki zostanie może admirał Peyron. Ferry pragnąłby także zastąpić Thibaudina jenerałem mniej skompromitowanym.

Rzym 20-go lutego. — Z powodu piątej rocznicy wyboru swego na papieża przyjmował dziś Ojciec św. życzenia kolegjum kardynalskiego; rozmawiał on z kardynałem Hergenrötherem o studjach historycznych, z kardynałem Ledóchowskim o stosunkach polskich, z kardynałem Hovardem o Anglji, z administratorem Rumunji msgr. Paolim o ruchu katolickim na Wschodzie.

Rzym 20-go lutego. — *Ajencja Stefaniego* zaprzecza wiadomości paryskiego *National'a*, jakoby Włochy zamierzały wysłać korpus armji do Trypolis.

Rzym 20-go lutege.—*Fanfulla* donosi, że komendant „Ankony“ zawozi list do konsula włoskiego w Trypolidzie, polecający mu, aby, jeżeli do pewnego terminu władze trypolitańskie nie dadzą zupełnego zadośćuczynienia konsulowi, tenże usunął herby i flagi z konsulatu i odpłynął do Włoch na pokładzie rzeczonego parowca.

Londyn 21-go lutego. — *Standard* dowiaduje się, że baron Mohrenheim ciągle oczekuje na instrukcje w sprawie kilijskiej. Na wczorajszem posiedzeniu konferencji poseł rosyjski mógł złożyć tylko *resumé* otrzymanych depesz. Sądzą, że sprawa nie zostanie załatwioną przed upływem tygodnia.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 22-go lutego.

Galicyjski wydział krajowy zawarł umowę z Laenderbankiem o pożyczkę (na założenie lwowskiego banku krajowego, *przyp. red.*).

Paryż 22-go lutego.

Dzisiejszy *Journal officiel* ogłosił następujące nominacje ministrów: Ferry prezydjum gabinetu i oświata; Challemel-Lacour sprawy zagraniczne; Waldeck-Rousseau sprawy wewnętrzne; jenerał Thibaudin, wojna; Tirard finanse.

Paryż 22-go lutego.

Gabinetowi Ferry'ego nadają w dziennikach szyderczą nazwę „gabinetu najserdeczniejszych“, ponieważ składa się z ludzi szorstkiego i nieprzejednanego usposobienia. Gambetyści tryumfują; inne stronnictwa zachowują się wyczekująco. Nowy gabinet ma przedewszystkiem usunąć z armji książąt krwi, ażeby co prędzej stworzyć fakt dokonany. Ferry powierza tekę marynarki senatorowi Brun, rolnictwa pana Meline.

Rzym 22-go lutego.

Osservatore romano w artykule poświęconym publikacji listów papieskich widzi w nich gotowość Ojca św. do uwzględnienia życzeń i praw państwa, tudzież ufność w pokojowe zamiary cesarza Wilhelma. Dlatego Ojciec św. okazał się skłonnym do uczynienia największego ustępstwa, nie czekając nawet na rewizję ustaw majowych.

Rzym 22-go lutego.

Oficerowie tureccy, którzy targnęli się na dragomana włoskiego, zostali surowo ukarani. Gubernator turecki złożył wizytę konsulowi z przeproszeniem za obrazę flagi włoskiej.

Londyn 22-go lutego.

Baron Mohrenheim przedłożył konferencji dunajowej memorjał w sprawie kilijskiej. Posłowie zażądali kopij. Przewidują, że sprawa ta pochłonie jeszcze kilka sesyj.

Londyn 22-go lutego.

W kraju i w kołach parlamentarnych panuje wielkie wzburzenie z powodu odkrycia związku pomiędzy ligą rolną, której wyobrazicielem jest Parnell i grupa deputowanych irlandzkich w izbie gmin, a stowarzyszeniem dublińskiem morderców. Ogólnie żądają, aby Parnell usprawiedliwił się przed izbą i złożył rachunek z użycia funduszów ligi. Wskazanym przez Careya naczelnikiem stowarzyszenia morderców, kryjącym się pod anonimem „Numer pierwszy“, ma być jenerał Millen, członek redakcji *New York Heralda.*

Bukareszt 22-go lutego.

Na protest komisji dunajowej przeciwko zniesieniu wolnych portów Rumunja zamierza wystąpić z notą dyplomatyczną, wykazującą, iż utrzymanie wolności tych portów nie odpowiada interesom państwa.

Kijów 22-go lutego.

Zjazd na kontrakty już się rozpoczął. Znaczniejsza część cukrowni powiększa o 25 procent produkcję i zakup buraków. O przyszłym cukrze cicho, z gotowym fabrykanci trzymają się silnie.

Nowy Jork 22-go lutego.

W tutejszej niemieckiej szkole żeńskiej wybuchła onegdaj panika z powodu alarmu pożarowego; w popłochu uduszono 20 dziewcząt.

Giełda.

Dnia 22-go lutego 1883 roku.

203.80 marek za 100 rubli przy tranzakcjach gotówkowych i 203.50 przy końcomiesięcznych — przyniósł wczoraj telegram z giełdy berlińskiej.

Odpowiada to kursowi $49.07\,^{1}/_{2}$ rs. za 100 marek bez kosztów tranzakcyj.

Jak widzimy więc jest to podwyżka wartości rubla bardzo silna, gdyż wynosi blizko markę na 100 rs.

Usposobienie przytem na giełdzie berlińskiej było ciągle mocne i szacunkowe taksacje dzisiejsze jeszcze je więcej akcentują, donosząc o spodziewanym kursie 203.75 przy tranzakcjach końcomiesięcznych.

Na skutek tych wiadomości, usposobienie dla walut zagranicznych zniżkowe rozwijało się w dalszym ciągu i przeszło granicę równi berlińskiej.

W ogóle waluty zagraniczne doszły do kursów dawno niebywałych, 100 marek — 49 rs., 1 ft. sterl. poniżej 10 rs., 100 franków poniżej 40 rs., 100 florenów poniżej 84 rs.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.20, jak kurs berliński po dodaniu kosztów tranzakcji wskazywał, płacono z początku $49.17\,^{1}/_{2}$, później 49.15, w końcu jeszcze niżej $49.12\,^{1}/_{2}$.

Za krótkoterminowe żądano $49.12\,^{1}/_{2}$ i tyleż z początku płacono, później płacono tylko 49.10, dalej 49.05, w końcu nawet tylko 49.

Tyleż płacono za krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie — przy niewielkich obrotach.

Za weksle na Londyn żądano za krótkoterminowe 9.98— 3 kop. na 1 ft. sterl. taniej niż wczoraj. Płacono jeszcze niżej, z początku o 1, później o 2 kop. do 9.96. Długoterminowe nie były w obrocie.

Za weksle na Paryż długoterminowe płacono $39.82\,^{1}/_{2}$, za krótkoterminowe jeszcze niżej do 39.80, przy żądaniu 10 kop. wyższem.

Na Wiedeń tylko krótkoterminowe w obrocie. Żądanie obniżyło się o 20 kop. na 100 fl. do 83.90, płacono jeszcze 20 kop. mniej—83.70—30 kop. taniej niż wczoraj.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne—z powodu braku oddających, wielką osiągnęły podwyżkę. W ciągu trwania zebrania giełdowego kurs większych listów z 87.60—już i tak wyżej nawet żądania wczorajszego — podniósł się do 88 i 88.20, przy żądaniu 88.40, od wczorajszego o 90 kop. wyższem. Za małe płacono 87.40— wyżej o 10 kop. niż wczoraj żądano.

Pożyczka wschodnia bez zmiany w żądaniu 91.25, płacono 91.

Premjowa drugiej emisji — pomimo blizkiego losowania, dosyć tanio sprzedano, po 217.

Listy zastawne ziemskie bezustannie wysoko. Za serji I-ej wszelkie odcinki płacono 100, a nawet 100.05 — przy żądaniu 100.15. Serja II-ga w żądaniu *pari*, III-ia — 5 kop. niżej bez obrotów.

Miejskie w obrocie w serji II-ej i IV-ej. Za II-gą płacono 92.15, za IV-tą — 99.55.

Akcje jak zwykle bez obrotu. Popyt duży.

Godzina $12\,^{1}/_{2}$. Usposobienie coraz więcej chyli się ku zniżce. Weksle długoterminowe na Berlin po 49 płacić chciano. Żądano 49.10.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21 lutego 1883 r, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Indon Gęsia 33—Horodyński Wspólna 6—Bondaren Nalewki hotel Augustowski — Zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej dla ajenta drogi południowo-wschodniej G. Moc ana—Stanisław Bzo.ski Sosnowa 5—Leon B. Goldberg—Neil Senatorska 460/6—Neufeld Mozes—Schafarsch — Cyta Zusman—F. H. Flaschel—Leon Gordon—towarzysz prokuratora Krasowski Marszałkowska 14—Gutman—Rodsztadt—Moszek Grub Dzielna 24—Hotel Venedig Alter—Weisbrand—Moszek Rosen Nalewki 23—D. Klajt dla Adlera Dzika 3—Merring.

LOGOGRYF.

Z następnujących zgłosek i liter: a, a, am, ga, gr, ka, ka, ła, mo, no, p, p, pu, ta, te, za, z, ułożyć 5 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół utworzą tytuł dwa razy powtórzony znanej u nas opery.

Znaczenie wyrazów.

1) Postanowienie.
2) Sklep.
3) Litery.
4) Nadgłówek.
5) Imię.

Znaczenie zeszłej szarady: *Arkusze.*

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofel". Jutro: „Zbójcy". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Fałszywi poczciwcy". Jutro: „Prelegent", „Marcowy kawaler", „Grzeszki babuni" i „Wesele w Ojcowie". — MAŁY: Dziś: „Medor pójdź tu", „Dziwacy", „Naprzeciwko" i „Nic bez przyczyny". Jutro: „Pani Favart".

— ***BIURO OGŁOSZEŃ pod firmą RAJCHMAN i FRENDLER,*** Senatorska 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —65—

— Uniknąłem migreny, zażywając jedną dozę ***Guarany Grimault i spółki*** i spoczywając zaraz przy pierwszych objawach tej strasznej dolegliwości; zażywszy w kilku razach całe pudełko Guarany, pozbawiłem się wszelkiego bólu głowy przez dwa miesiące, co mi się nigdy przedtem nie zdarzyło. ***Dr Wood.***

(Wyciąg z pisma lekarskiego *La Lancette*).

— Dr ***J. Troczewski,*** asystent kliniki terapeutycznej Cesarskiego warsz. uniw., przyjmuje chorych od 4 — 6. Ogrodowa 11. —122—

— ***Suski Aleksander, majster murarski,*** zamieszkuje obecnie pod nr 15A, przy ulicy Żelaznej, róg Pańskiej. —708—

— ***T. Górski,*** właściciel fabryk kwiatów, wyjechał za granicę. —711—

— Prawdziwy ***Likwor benedyktyński,*** z opactwa Fécamp, jest przednim hygienicznym likworem stołowym, wynalezionym przez księży tej reguły w r. 1510, sprawiającym prawdziwą roskosz smakoszom od lat 370 przeszło. Ciągnięty z roślin nasyconych bromem, jodem i chlorem sody zebranych na stokach Normandji, napitek ten polecany bywa przez szczyty lekarskie Francji i obczyzny przeciw wielu dolegliwościom, mianowicie przeciw kongestjom, wstrząśnieniom sangwinicznym i organizmu całego, zwłaszcza w czasie zmian pór roku. ***Prawdziwy Likwor benedyktyński*** jest właściwie środkiem trawiącym i przeczyszczającym. —25—

— ***Przysłowie godne zapamiętania:*** „Nie odkładaj na jutro, co dziś możesz uczynić". Gdyby wszyscy chorzy rady tej mądrej usłuchać chcieli, śmiertelność, przekonani jesteśmy, zmniejszyłaby się o jedną trzecią. Wieluż to znaliśmy, którzy miesiąc cały i więcej cierpieli na kaszel, nim nareszcie zdecydowali się udać do lekarza po radę i do apteki po lekarstwo! Lekarstwa kosztują wiele, powiadają jedni, zbyt są one wstrętne do zażywania, albo też: to tylko kaszel! — mówią inni. Trzy te zarzuty nader łatwe do odparcia. Lekarstwo wszystkim znane i znajdujące się we wszystkich aptekach, dozwala każdemu ratować swoje zdrowie. Cóż łatwiejszego, jak połknąć w nieco zupy lub też wody, dwie pigułki nie mające żadnego smaku? Koszt nieznaczny, bo wynosi zaledwie kilka groszy dziennie. Któż nareszcie zaręczyć wam może, że z kaszlu waszego nie wyrodzi się jakieś zapalenie organów oddechowych, a może nawet i suchoty? A więc precz z podobnemi wymówkami! Leczcie się i nie zaniedbujcie żadnej choroby w samym początku jej rozwoju. Pigułki Guyota autentycznej fabrykacji sprzedają się we wszystkich aptekach. Na flaszkach znajduje się etykietka opatrzona trójkolorowym podpisem Guyota. (4)

Istniejąca od roku 1874

LECZNICA II-ga,

dla przychodzących chorych, w domu przechodnim zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Następujący lekarze przyjmują w lecznicy:

Od 9—10. Codziennie. **Dr Jakób Funk,** choroby weneryczne i skórne.
Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Leon Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski,** choroby uszne.
Od 11—12. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Jan Dylewski,** choroby oczu.
Od 11—12. Codziennie. **Dr Władysław Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 11½—12½. W środy i soboty. **Dr Bronisław Taczanowski,** choroby uszu.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Wiktor Grosstern,** choroby wewnętrzne, choroby wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Edward Klink,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1—2. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr L. A. Anders,** choroby wewnętrzne.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Konstanty Karwowski,** choroby krtani i nosa.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Stanisław Kondratowicz,** choroby kobiet.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Henryk Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Franciszek Jawdyński,** choroby chirurgiczne oraz zębów.
Od 4—5. Codziennie. **Dr Antoni Elsenberg,** choroby weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 50. —168—

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej. (83

Wstawia sztuczne zęby w oprawie złotej i kauczukowej najnowszym systemem. Plombuje złotem, srebrem, cementem, etc., przyjmuje od 9 rano do 5 wieczór.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Halinie N. — List otrzymałem. Proszę o adres. —180—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bifuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą:
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w Wilnie, (filja **w Kownie**),

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, dzieło p. t.:

Ogrody Półroczne,

JÓZEFA STRUMIŁŁY.

Wydanie siódme, przerobione i znacznie pomnożone przez **Wł. Tynieckiego,** b. profesora botaniki i ogrodnictwa w wyższej szkole rolnictwa w Dublanach.

Dzieło zupełnie skończone w 3 tomach, cena rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.—Tom I zawierający Sadownictwo, oddzielnie rs. 1 kop. 50.—Tom II zawierający Warzywnictwo, oddzielnie rs. 1 kop. 50.—Tom III zawierający Ogród ozdobny, hodowla roślin i kwiatów cieplarniowych i wazonowych; kalendarz ogrodniczy rs. 2,— (z drzeworytami i planem).

Dzieło najpraktyczniejsze i najpopularniejsze z wydanych u nas dotąd o Ogrodnictwie, oparte na 40-to letniej praktyce słynnego kiedyś na całą Litwę Ogrodnika, dopełnione i uporządkowane obecnie podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce Ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników Ogrodnictwa, którzy znajdą zawsze w tem dziele jasne, proste i dokładne wskazówki jak mają postępować. Niezmierna popularność jaką dzieło to cieszy się od tak wielu lat, jest najlepszą miarą jego wartości i pożytku. 572r

NOWOŚĆ

MUZEUM OSOBLIWOŚCI

Nowy-Świat № 25.

Od dnia dzisiejszego wystawione będą nowe widoki: „Katastrofa w Berdyczowie" i „Powódź w Kolonji", otwarte każdodziennie od godz. 10 rano do 10 wieczór. Cena wejścia k. 20.—Dzieci, uczniowie szkolni i wojskowi niższych stopni, płacą połowę. 618

Z dniem 5 Lutego r. b.

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE,

otworzyło w Warszawie **drugi Magazyn detaliczny i hurtowy** swych wyrobów Perfumeryjnych, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr. 1,** obok kościoła Ś-go Krzyża, zaopatrzony, jak dotychczasowy główny Skład na rogu Miodowej Nr. 1, w bardzo bogaty wybór przedmiotów z działu Perfumerji i wszelkich przyborów toaletowych.

Zwracamy tu uwagę Szanownej Publiczności, którą rozwój krajowego przemysłu obchodzi, że wszystko, co tylko wchodzi w zakres naszej specjalności, posiadamy **własnego wyrobu i swojskie.** Zagraniczne zaś artykuły z pierwszych źródeł otrzymujemy. 475r

Żywimy nadzieję, iż nowy ten magazyn zostanie zaszczycony tem samem zaufaniem i sympatją, jaką darzeni jesteśmy dotąd przez inteligentny nasz ogół.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 r., robót brukarskich, w 3 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od sumy około 4,000 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracją, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą. Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę rs. N. N, kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 503—r.

Najtaniej Lustra

oraz Szyby Lustrzane

do wystaw i drzwi sklepowych

sprzedaje Fabryka

ZWIERCIADEŁ i RAM,

MAURYCEGO SILBERBERG,

Tłomackie Nr 11, róg Rymarskiej, 1 piętro. 456

STOKFISZ

NA PORCJE

od dziś zacznie być podawanym w składzie win Edmunda Langner, dawniej Riedla i podawać się będzie przez cały post codziennie jak to ma miejsce corocznie od 1830 r. w tym czasie, również otrzymano i poleca się Sz. Publiczności Mino i Elbląskie, duże wybierane, Łosoś wędzony NB. prawdziwie elblągski i szwedzki w puszkach, Makrele, Fiszrulady, Sardynki angielskie, w ostrym sosie i francuzkie w oliwie i pomidorach, Kilki rewelskie, różne konserwy rybne, w puszkach, oraz wyborną Kawę Jamaika, która tak powszechną i zasłużoną zyskała ocenę, można ją mieć też już przygotowaną. 481

Fabryka Gorsetów 627

Wilhelma Steinera, poszukuje kilka wydoskonalonych szwaczek. Świętokrzyzka 24.

Do sprzedania:



Faetoniki i Powozy nowe i używane, Karetki podwójne, Wolanty i Bryczki na resorach i bez, do pojedynki i do paru koni. Ulica Wielka № 11. 567

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:

OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.

Miodowa 15,

35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

SKLEPY

od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia. — Ulica hr. Kotzebue № 3. 456

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 4,424 rt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyrażnie imię i nazwisko. 543—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 11 rano. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Wnrszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1883, dla Warszawskiej Straż Ogniowej, 24 koni, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację na isaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883, dla Warszawskiej Straży ogniowej 24 koni, po cenie rs. N. N., kop. N. N. za konia. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszewy, vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 521—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) 1883 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 1 i 2 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od summy około 3073 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasie miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robot brukarskich, w 1 i 2 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. k., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 502—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 22-go lutego 1883 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.12½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 98	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 90	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 15	—.—
m.	100 15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	92 30	—.—
„ „ „ III	92.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.40	—.—
„ „ małe.	—.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	91.55	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Low.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 83⅓.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 195 15/16.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 154⅙.
Od Listów likwidacyjnych kop. 90.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 21 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	675	7
„ „ wyborowa	—	—	8	850
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	490
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	465
Owies 141 f.	—	—	265	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	5	7
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1270, żyta 1360, jęczmienia 18 owsa 40, grochu polnego korcy 60.

Koniczyna czerwowa od rs. 50 do 55, biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 21 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, średnie 78—81, ordynaryjne 74—77.

Jęczmień wyborowy 75—89. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 22 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 68⅔.
„ garniec rs. 2 kop. 50.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	minut	Przych. godziny	minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Świeżo wyszła z druku powieść współczesna
J. IŁGOWSKIEGO,
Z PRZEŁOMU.
Kartka z lat minionych.
Cena rs. 1.
Skład główny w Księgarni TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki, w Warszawie, Chmielna № 8. 553r

!KUPUJĘ!

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian na nowe. Jubiler W. Moczydłowski, Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski. 619



Pięć Krów

świeżo po ocieleniu do sprzedania, z całym przyrządem.—Widok № 14. mieszk. 12. 621

Osobom więdnącej cery.

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi; zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. **2,** Pudru rs. **1** kop. **50,** do obydwóch na przesyłkę dołącza się kop. **50.**—Sprzedaż w perfumerji **RENAISSANCE Nowy-Świat № 41** i u **KOCHA Krakowskie-Przedmieście**, oraz u **Leona** Nowosenatorska 4. 346r

Specjalny
HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Na Przedmieściu Skierniewic pod lasem
DOM,
stodoła i inne zabudowania gospodarcze, wszystko oparkanione, oraz gruntu około trzech morgów z zasiewami ozimymi do sprzedania za **rs. 1,800.** — Wiadomość u **Notarjusza w Skierniewicach.** 363

Ogród.

W dobrach Siekierki, odległych o wiorstę od Warszawy, są do wydzierżawienia ogrody: owocowy z cieplarnią, warzywny i kwiatowy. Wiadomość: Ujazdowska 23. m. 5, do godziny 11-ej rano. 558



Są do sprzedania
Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 6 szprejcach metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin.—Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** 472

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.
Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.
Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.
Generalny Reprezentant
MIKOŁAJ BRAUMAN,
w Warszawie, Elektoralna № 13.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco. 426

!!Płacę, najlepiej płacę!!
KUPUJĘ
Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości
SPRZEDAJĘ
o 30% taniej o 30%
59. Nowy-Świat 59, dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Zawiadamiam Szanowną Publiczność,
iż **SKLEP** mój egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat pod № 7,
przeniosłem na ulicę Mazowiecką pod Nr 5.
Fabryka zaś egzystuje w domu własnym przy ulicy **Tamka № 38.**
427 **Karol Jung** Majster blacharski.

Lat 12 Lat.

Do Nafty Amerykańskiej, w Składach moich, dodaję marki rabatowe **10%**, to jest: **Nowy-Świat Nr 44**, przy wodociągu, jako też przy ulicy **Świętokrzyzkiej Nr 19, obok gmachu pocztowego.**

Obecnie przy wprowadzeniu **Nafty Kaukazkiej**, również dodawać będę tenże sam rabat, z czem mam honor polecić się WW. PP.—Za rzetelną obsługę, przy wydawaniu gatunków nafty i marek, od tejże, jako rabat z całą sumiennością poręczam.

S. Kędzierski.
518 **Nowy-Swiat Nr 44.**

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA CLIN
Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.
KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.
NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie
PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.
—26—

Dla Amatorów CYGAR HAWAŃSKICH, oraz Handlującym takowemi.

firma **Juljan,** w Hotelu Paryzkim, **wyprzedaje** prawdziwe **CYGARA HAWAŃSKIE** znanych marek, **niżej kosztu**, tylko do **24 Lutego b. r.,** oraz odstępuje **rabat** na **CYGARACH KRAJOWYCH,** odleżałe z 1881 r. 572

—13—
INDYJSKIE CYGARETKA
z Cannabis indica
PP. GRIMAULT & K°
APTEKARZY W PARYŻU
Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,934 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 3 i 4 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 446—r

MŁYN

z 2-ma parami francuzkich kamieni, systemu amerykańskiego, wraz ze zwyczajnem urządzeniem do młyna wiejskiego, położony w okolicy korzystnej, przy szosie i miasteczku, 20 wiorst od dr. żel., spadek wody siły 30 koni, jest do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b., jednemu z uczciwych pp. młynarzy, mogącemu złożyć kaucję. Zakład ten można także użyć na każdą inną fabrykę z powodu dostatecznej nieustającej ilości wody, a głównie na przędzalnię i t. p.—W tym względzie można się bliżej porozumieć z **Robertem Neumann,** Warszawa ul. Marjańska 4, Technika młynarskich wodnych budowli. 450r

---

Jest do sprzedania
DOM
z Ogródkiem owocowym, na przedmieściu.
Wiadomość: Róg Rysiej i Marszałkowskiej, Nr 56, w Dystrybucji. —424—

Lubiczewska fabryka Kanwy

w Moskwie, życzy sobie mieć komissjonera w Warszawie, dla sprzedaży jej wyrobów w obrębie Królestwa Polskiego. Odnośne propozycje i referencje adresować należy do Moskwy, ulica Pokrowka, naprzeciwko Rykowa pereułka, dom № 745, do fabryki Kanwy. 620

Po rs. 13

sążeń kubiczny drzewa olszowego.—**Leszno 18,** m. 26, z dostawą na miejsce. 204

NAFTA

wyrobu firmy
S. E. Pałaszkowski
BATUM.

Pierwszy sklep z **Naftą, wyłącznie firmy „S. E. Pałaszkowski, Batum“,** otwartym został w domu p. Bergsohna, na rogu Zimnej i Elektoralnej № 13, o czem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, oświadczając zarazem, że w sklepie tym **sprzedaje się tylko wyższy dystylat.**—Cena garnca polskiego **40** kop. **11-ty garniec, jako rabat bezpłatnie.** 568

Długa 32 (Potkańskie) i Chmielna 4.
Specjalny Handel Nabiału

poleca; mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, mleko zsiadłe, śmietanę, masło świeże i solone, sery krajowe i zagraniczne. Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 463

SKLEP
dystrybucyjny,
oraz i **materjałów piśmiennych,** do **sprzedania zaraz.—Wiadom. w kiosku,** r. **Marszałkowskiej i Zielonego placu.** 437

SER

najlepszy i najtańszy w składzie owoców
W. Zalewskiego,
Senatorska № 2,
na sposób szwajcarski 50 k., Ser litewski, prawdziwy holenderski, owczy, śmietankowy, Gambrino i oryginalny szwajcarski i takowy sprzedaje na funty, pudy i kopy. Biorącym na pudy, odstępuje się rabat. Masło młode, śmietankowe, oraz prawdziwe litewskie w wyb. gatunku, po k. 26 i takowe mam honor polecić Szan. Publiczności. Przy składzie owoców urządziłem wielki dobór sielaw, łososia, siomgi. Śledzi łososiowych, Śledzi pocztowych, marynowanych, oraz Kawioru astrachańskiego, grubo ziarnistego, mało solonego.—Za dobry towar Skład poręcza.
577 **W. Zalewski.**

Do wynajęcia od Ś-go Jana,
przy ulicy Senatorskiej № 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego
15 Pokojów
z kuchnią, na **1-m piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, pięcioma wchodami, z których dwa frontowe z dwóch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z (balkonem), jeden z większych w Warszawie. Mieszkanie to może być wynajęte całkowicie na zakład lub częściowo, na prywatne mieszkania. Obecnie mieści się tam magazyn mebli.
Duże Pomieszczenia
na dole i na 1-m piętrze, na warsztat. Obecnie mieszczą się tam warsztaty: stolarskie i tapicerskie. 517

Starsza Panna

do strojów damskich, kompletnie uzdolniona, potrzebna jest, za dobrem wynagrodzeniem. Pierwszeństwo mają pracownice z pierwszorzędnych magazynów. Wiad. **w magazynie A. Suskiej, Wierzbowa № 4.** 642

Nauka i wychowanie.

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj literatury i gramatyki lub konwersacji. Ulica Złota № 13, m. 4. 2445

Bona niemka, z dobremi rekomendacjami i panna do odbijania monogramów na balansie, potrzebne są od 1-go marca, Wiadomość w składzie papieru C. Przybylskiego, Marszałkowska 75. 2449

Uczeń inżynierji przygotowuje uczni do szkoły junkierskiej, korpusów kadetskich etc. Cena umiarkowana. Marszałkowska 6, mieszkania 6. 2247

Nauczycielka z patentem, udziela lekcje muzyki. Złota № 10, m. 16. 2700

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 31, m. 7, od 9—10 godziny zrana. 2673

Bona francuzka lub niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest. Wiadom. Krakowskie-Przedmieście № 40, u szwajcara Banku. 2702

Studenci (2) uniwersytetu, dokładnie posiadający języki: ruski, niemiecki, starożytne, matematykę, poszukują lekcyj. Ulica Złota № 37, mieszkania 24. 2677

Poszukuje się nauczyciela dla przygotowania chłopca, do klasy 2-ej realnej krakowskiej. Dwie godziny dziennie, między 9 rano a 3 po południu przez miesięcy cztery. Aleja Jerozolimska № 24, mieszk. 3, o godzinie 4 po południu. 2697

Osoba młoda lub w średnim wieku, inteligentna, muzykalna, potrzebna do nauki dzieci i zarządu domu. Aleja Jerozolimska № 7, mieszkania 5. 2692

Niemka w średnim wieku, mogąca się zająć wszelkiem szyciem i wyręczać panią domu, w gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce bony. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera. pod literą B. J. 2683

Nauczyciel, lub nauczycielka języka niemieckiego i muzyki, potrzebny na wieś dla dorosłych. Adres: Suwal. gub., przez Szaki, Błogosławieństwo. 2681

Posady i prace.

Praktykant potrzebny do bazaru szkolnego. Wiadomość na miejscu o g. 9 wieczorem. Krakowskie-Przedmieście. 36. 337

Do magazynu kapeluszy męzkich, potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Świat № 55. — A. Ginter. 2650

Człowiek inteligentny, w sile wieku, mogący prowadzić kasę i korespondencję w języku polskim i niemieckim, z kapitałem rs. 10,000, poszukuje lokacji i zajęcia jako wspólnik i współpracownik w jakiej fabryce lub pewnem przedsiębierstwie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Witolda Pronaszko, ulica Długa № 25 w Warszawie, w godzinach od 4—7 po połud. 2455

Prokurzysta żądany, znający języki i buchhalterję, mogący złożyć gwarancji gotówką 5,000 rs. (bezpieczeństwo hypoteczne). Gaża 800 rs., od gwarancji 8% i procentowe wynagrodzenie. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. H. A. N. 2516

Kasjerka z kaucją znajdzie miejsce. Wiadomość u Dobieckiej w hotelu Litewskim, ul. Nowo-Senatorska, pomiędzy 12 i 2 g. 338

Maszynista z kilkunastoletnią praktyką mechaniczną, upoważniony przez komisję egzaminacyjną rządową do obsługi wszelkich maszyn parowych, na co posiada patent, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza składać pod lit. M. A. w kant. Kur. Warsz.

Człowiek młody, z kaucją rs. 5,000 w gotowiźnie, znający książkowość, język polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje miejsca buchhaltera, kasjera, inkasenta, agenta, lub t. p., za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. T. 20. 295

Uczeń potrzebny jest do felczera. Wiadomość: ulica Senatorska № 9, w domu przechodnim Roezlera zwanym, u felczera. 2333

Panny potrzebne są zaraz do kwiatów. Nowolipki № 18. mieszk. 5. 326

Panny zdolne potrzebne do krawieczczyzny damskiej i do upinania sukien, oraz podręczne. Graniczna № 17. m. 4. 2414

Ogrodnik wiejski, zdolny, z dobremi świadectwami, potrzebny jest zaraz na wieś, o 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: plac Zielony № 11, od godziny 9—12 w południe. po południu od 4—8 2522

Potrzebny jest zaraz pomocnik jeometry, obznajomiony z robotami polowemi i domowemi przy czynnościach włościańskich, mający chęć zechce się zgłosić na ulicę Wspólną № 20, do rządcy domu, zrana do 9-tej godziny, a po południu od 3. 2574

Maszynistka do bielizny potrzebną jest. Żurawia № 1, mieszkania 14. 2491

Szwajcar z kaucją posiadający dobre rekomendacje, potrzebny jest zaraz do fabryki kapeluszy, ulica Dzielna № 7a, (róg Karmelickiej). 2533

Panny zupełnie uzdolnione do staników i do upięcia, potrzebne są do pracowni Heleny Sieraczek. Twarda № 16 lit. A. 2538

Do laboratorjum farmaceutycznego W. Russjana, ul. Bracka № 2, potrzebne są robotnice do pracy przy maszynach (prasach).

Fabryka strusich piór, Tłomackie № 3, poszukuje panny do nauki, jakoteż uzdolnionych robotnic. 2513

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla et Comp., ul. Długa 17.

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego, Marszałkowska 59a. róg ulicy Świętokrzyzkiej. 2562

Osoba w średnim wieku, znająca krój i szycie ręczne, a także na maszynie, poszukuje pracy na przychodnią, oraz przyjmuje roboty do domu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 8 domu, mieszkania 7. 327

Panny potrzebne są do bielizny. podręczne i do nauki. Ulica Marjańska № 2, dom Holtza. mieszkania № 19. 331

Uczniowie potrzebni są do jubilera. Podwal № 22, mieszk. № 6. 2581

Panny potrzebne są do bielizny. Gołębia № 3, mieszkania № 11. 2582

Uczeń potrzebny jest do cukierni. K. Günatch. Nowolipki 3. 2655

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie. do zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi, do osoby wiekowej lub też do wdowca. Oferty proszę składać w kiosku: róg Chmielnej i Zielnej pod literą B. F. K. 2654

Panna zdatna do strojów i panienki do nauki, potrzebne są. Ulica Marszałkowska № 75, sklep p. Krüger. 2589

Osoba młoda, posiadająca dokładną znajomość zarządu domu lub też do towarzystwa zaraz, pragnie przyjąć miejsce na prowincji. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski, 22 mieszk.

Ekonom kawaler, pilny, energiczny, znający dobrze gospodarstwo. potrzebnym jest. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy.

Panny do bielizny poszukuje szwalnia Pauliny Reich. Chmielna № 17. 2704

Człowiek młody, poszukuje miejsca rządcy domu za porządne mieszkanie. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. H. 1,000. 354

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do kwiatów. Nowy-Świat № 55. 2676

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni sukien. Nowy-Świat № 22.

Praktykanci potrzebni są do zakładu mechaniczno-ślusarskiego, Tłomackie № 6, od Długiej № 51. Ad. Steinke. 2680

Panny zdolne potrzebne zaraz do szycia kapeluszy słomkowych. Marjensztadt 15, mieszkania № 19. 2671

Panien potrzeba do szycia bielizny, w domu pod № 32, m. 13, przy ulicy Śliskiej.

Panny potrzebne są i podręczne do krawieczczyzny. Zgoda № 1 bez litery, m. 14.

Inkasent z kaucją potrzebny jest do piekarni. Pensja miesięcznie 30 rs., stół i mieszkanie. Wiadomość: Podwal 23, m. 5. 2693

Niemka inteligentna poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość w cukierni P. Blikle, Nowy-Świat № 31. 2710

Osoba umiejąca dobrze szyć na maszynie i znająca się na krawieczyz. potrzebną jest zaraz. Nowy-Świat, domu № 19, m. 14. 2682

Potrzebne są maszynistki, do szycia negliży i podręczne. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 15, na lewo w oficynie 2708

Panna do roboty pończoch na maszynie potrzebną jest, do domu prywatnego. Wiadomość w sklepie norymberskim. Ulica Marszałkowska № 29. 2678

Strycharz potrzebny jest natychmiast, obeznany z wszelkiemi wyrobami i wypalaniem cegły węglami, żądane są świadectwa i rekomendacje, do cegielni o 7 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość przy ulicy Przejazd № 9, mieszk. № 30. 2718

Nańka potrzebna jest do dziecka, mówiąca po rusku. Ulica Krucza № 10 lit. A, mieszkania № 5. 2705

Osoba znająca roboty domowe, życzy sobie za przychodnią do domu prywatnego, albo na stałe zajęcie się dziećmi. Tamka № 11, mieszkania 12. 2694

Kupno i sprzedaż.

Tanio! po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską, i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszk. 27. 2421

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania u tapicera. Ulica Bracka № 13. 2498

Biuro męzkie do sprzedania u stolarza. Ulica Szpitalna № 5. 2495

Maszyna Whelera i Wilsona, zupełnie nowa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Łucka № 25 nowy. 2599

200 tuzinów rękawiczek świeżych, w dobrym gatunku, oraz galanterja, perfumy i bielizna męzka, starannie odszyta, jest do sprzedania, po nader nizkiej cenie, przy ulicy Nowolipki № 30, stróż wskaże.

Bile z kości słoniowej, nowe, 5 sztuk; mało używane, 5 sztuk; są do sprzedania niżej kosztu, z powodu zupełnego zwinięcia interesu, w zakładzie tokarskim, ulica Elektoralna № 9. 2351

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nalewki № 26, u doktora.

Kulę do podpierania kto ma do sprzedania, raczy się zgłosić: Wróbla № 7. 3-cie piętro, mieszkania № 22. 2703

Do sprzedania para koni silnych za 150 rs. Wiadomość: kantor najmu powozów, Bracka № 14. 350

Bilard francuzki mało używany, fabryki Trotszla, z braku miejsca jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni Górskiego, ulica Przejazd. 2717

Do sprzedania srebro stołowe 84 próby, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość u rządcy gmachu zarządu komunikacji lądowej i wodnej, od godziny 12 do 3 po południu. 2711

Dano w komis do sprzedania kredens mahoniowy, garnitur aksamitem kryty orzechowy i różne inne meble, w nowootworzonym magazynie mebli. Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 2716

Do sprzedania sofa jesionowa wyściełana, wygodna, z szufladami, za przystępną cenę, oraz sukienka na panienkę lat 14, Żórawia № 33A, mieszkania 15. 2699

Do sprzedania: 2 zegarki złote męzkie, i pierścień męzki ozdobny, 2 pierścionki damskie. Stare-Miasto № 12, u właściciela domu. 2380

Fortepian przeszło o półsiódmej oktawy, zagraniczny, z ładnym tonem i wszelką gwarancją, jest do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia fortepianów.

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 258

Fortepian czarny, o 7 oktawach, z 4-ma szprejcami, do sprzedania za rs. 230. Ul. Śliska № 10, mieszkania 15. 2538

Pianino palisandrowe o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 235, u gospodarza, ul. Piekarska № 6. 2418

Do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe rs. 35, biurko dębowe rs. 25, stolik mahoniowy do kart rs. 6. Zielna № 7a, stróż wskaże.

Maszyna do szycia nożna, La silencieuse Pollacka i Schmidta, używana, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 8. 2559

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Do sprzedania: lustra wielkie, fortepian nowy z pięknym głosem, garnitur angielskiego fasonu, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, wszystkie bogato rzeźbione, otomanka, łóżko, tualeta piękna, umywalnia, kozetka, dwa stoliki matowe do kart, biuro męzkie i damskie, stolik do robót, stolik antique z 1620 roku, chaisé-long damski, komoda i inne sprzęty, żyrandol, lampy, obrazy, kolumny, świeczniki stołowe, cztery ścienne, lampy bronzowe. Sienna № 3, mieszkania 4. 2483

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże. od g. 10—7. 2555

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, szafki do bielizny, biuro o 9 szufladach, kredens, stół jadalny, łóżko, umywalka, stolik do kart, lustra greckie, tremo, lustro pozłacane z marmurowem blatem, szeslong, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 2550

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole № 1. 2406

Umeblowanie eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, do salonu, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, szafki do bielizny, tualeta, etażerka, wszystko orzechowe, dębowy pokój rzeźbiony, portjery, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, lanszafty, tanio do sprzedania. Żórawia 9, mieszkania 9. 2475

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1991

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nie używany, orzechowy, brokatelą bordo kryty, i stół, za przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska, w składzie piwa Radzikowskiego № 58. 2535

Meble do sprzedania: sofa, szeslong, otoman, kozeta, lustra, biurko, obrazy, żyrandol. Królewska № 19, m. 2. 2567

Meble używane do sprzedania: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stolik. Widzieć można w każdym czasie. Ordynacka 2, m. 19.

Garnitur mahoniowy, mało używany, pokryty utrechtem, jest do sprzedania za nizką cenę. Nowy-Świat № 31, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio zupełnie nowe eleganckie urządzenie mieszkania, w którem garnitur mebli z obiciem, obrazy olejne, lustra, bufet, serwis, wazy, lampy, maszyna do szycia Singera, urządzenia kantorowe, kassa żelazna, półki sklepowe. Orla № 7, na parterze na prawo, codziennie od g. 11—3. 321

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Interesa handl. i majątk.

Od 14,000 do 20,000 rs., jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu, bez pośredników. Adresy złożyć raczą osoby interesowane w kantorze Kurjera pod lit. W. B. 2532

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ul. Solna № 18, wiadomość w sklepie. 2563

Kapitał rs. 3,500, potrzebny jest na 1-y numer hypoteki na rok jeden i na dobry procent. Szacunek nieruchomości rs. 11,500. Towarzystwa niema. Adresy proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. F. Ł. 2542

Kawiarnia dająca czystego zysku dziennie 5 rs., do sprzedania z powodu rzeczywistej słabości zdrowia. Królewska № 43. Zawadzki. 2571

Restauracja do odstąpienia z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość w restauracji: ul. Bracka № 4, wprost Nowogrodzkiej. 2560

Sklep z porządnem urządzeniem i towarami, jest do sprzedania zaraz za rs. 1,000. Wiadomość w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 18. 332

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Zielna № 11. 2530

Magle są do sprzedania w każdym czasie, przy ul. Nowy-Świat № 56. 2494

Fabryka krochmalu jest do sprzedania lub wydzierżawienia, położona o 2 wiorsty za rogatkami. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu, od g. 1—3. 2199

Rs. 20,750 małoletnich, do ulokowania na № 1 po Towarzystwie domów Warszawy lub majątku Warszawskiej gubernji. Wiadomość: kancelarja notarjusza Aleksandrowicza, gmach sądu okręgowego. 2503

Sklep wiktuałów, korzenny i nafty, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od każdego czasu, przy ul. Zielnej № 31. 2511

Sklep wiktuałów i norymberszczyzny, w dobrym punkcie, z ładnym pokojem i kuchnią, targ dobry, komorne tanie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w miejscu: ulica Pańska № 24. 2518

Wieś 23 włók, bez serwitutów, z lasem, gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, 4 wiorsty od kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, do sprzedania. Krak.-Przedm. 17, m. 10.

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom nowy, murowany, 3-piętrowy, 9 okien frontu, za rs. 30,000. Towarzystwo jest K. M. W. rs. 12,000, na dogodnych warunkach i na dobry procent. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 2500

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, egzystujący od lat 20. Wilcza № 10. 2549

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjno-norymberski, do sprzedania za nizką cenę, z towarem lub bez. Ul. Bracka № 3, obok mydlarni. 2551

Sklep wiktuałów do sprzedania z towarem, za cenę przystępną, z powodu prędkiego wyjazdu. Komorne tanie. Ulica Nowolipki № 29. 2573

Rs. 3,700 potrzebne na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 2566

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach nieruchomość, pomiędzy aleją Szucha, a ulicą Marszałkowską naprzeciw stacji tramwajów, składająca się: z domu murowanego o 9 pokojach, dwóch suteryn z kuchniami, 4 piwnic, nadto dwóch obszernych budynków mieszczących wozownie, stajnie, składy i lodownią, oraz placu 20,000 łok. □, a frontem po sto kilkadziesiąt łokci od dwóch ulic Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 16, mieszkania 12, piętro drugie, do godziny 11 rano i od 3 do 6 po południu. 2454

Sklep obszerny, wiktuałów i nafty z mieszkaniem do odstąpienia, za cenę przystępną. Wiadomość: Nowolipie № 15. 2527

Rubli 10,000 potrzebne zaraz, z zapewnieniem 1% dziennie, z wyjątkiem dni świątecznych interes bez konkurencji, lecz tylko dla prawdziwego inteligentnego pana nie żonatego, bez specjalnych wiadomosci. Reflektant raczy nadesłać adres do kantoru Kurjera pod K. K. 2525

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy 334

Ktoby posiadał od jednego do dwóch tysięcy rubli, może wejść w gotowy handel już wyrobiony, przynoszący najmniej 35 procent. Wiadomość: Długa 49, mieszkania 7. 335

Sklep przy ulicy Przejazd do odstąpienia. Wiadomość: ulica Hr. Berga № 11, w magazynie obuwia Józefa Kwiecińskiego. 2706

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci i zmiany interesów familijnych. Ulica Pawia № 52. 2709

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ulica Ogrodowa № 40. 2684

Magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 57. 2688

Piwo, zakąski i kuchnia, do wydzierżawienia przy restauracji. Wiadomość u stróża: Wspólna № 1. 2690

Sklep narożny, dystrybucja, galanteryjno-norymberski i materjały piśmienne, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, plac Teatralny. 324

Interes handlowy lub handlowo-przemysłowy, w szacunku kilkunastu tysięcy rubli; ktoby takowy posiadał i chciał zamienić na dom w Warszawie, niech pozostawi ofertę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18. pod literą T. 316

Dystrybucja i materjały piśmienne, przy gimnazjum, do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 330

Sklep z urządzeniem jest zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w fabryce octu: Chłodna № 10.

Oddział Nauczycielski biura komisowego kaucjonowanego obejmujący rekomendację guwernerów i guwernantek, do oddania w administrację. Miodowa № 3. Biuro komisowe J. Fedeckiego. 352

Zaraz do sprzedania sklep wiktuałów, od lat 16 istniejący, z powodu interesów. Wiadomość na miejscu, ul. Nowolipki № 21.

Wspólnik potrzebny, z kapitałem 15,000 do 20,000 rs. do interesu fabrycznego, dobrze procentującego. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera. Warszawskiego pod lit. T. T. — T. T. 2696

Potrzebny jest wspólnik do handlu win, i trunków, przy jednej z pryncypalnych ulic, z kapitałem od 6 do 10,000 rs. w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa 3

Sklep mydlarski jest do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, ulica Freta № 8 2713

Rs. 3,500, suma hypoteczna jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość u p. rejenta Kietlinskiego przy sądzie okręgowym, od 11 do 3 i od 5 do 7 po południu. 2720

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia, na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 291

Z powodu wyjścia za mąż trzech osób z rodziny, jest do wynajęcia zaraz zajmowane przez nich 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Wspólnej № 10. Wiadomość tamże u gospodarza domu. 2632

Pokój przy familji, na 1-m piętrze, suchy, jasny, tanio do wynajęcia. Złota 43, m. 12.

Piwnice obszerne, suche, tanio do najęcia. Elektoralna № 5, u stróża. 2178

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, mieszk. 36. 2307

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia każdego czasu. Może być z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Elektoralna № 34, m. 5. 305

Pokój umeblowany, w środku miasta, do wynajęcia od 1 Marca. Królewska 3, mieszkania 16. 2369

Od 4 Marca jest do odnajęcia duży pokój umeblowany, z opałem i usługą. Cena rs. 20 na miesiąc. Obiady na żądanie. Ulica Zgoda № 1/1522a, mieszk. 8. — Tamże uczeń klasy 8-j poszukuje współlokatora. 2524

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Marszałkowskiej wprost ul. Jasnej № 67, z początkiem Lipca 1883 r. jest do wynajęcia za 800 rs. roczuie. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 2509

Do wynajęcia przy ulicy Bugaj № 7, dwa obszerne salony o 10 oknach, na zakład przemysłowy, za 38 rs. miesiecznie.

Do wynajęcia każdego czasu sklep z bardzo pięknemi szafami, z oświetleniem gazowem lub też bez, do kupienia szaf na własność. Wiadomość: Długa 49, m. 7. 336

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 2701

Z powodu zmiany lokalu zaraz do wynajęcia na 4 miesiące: 3 pokoje. Ulica Niecała № 7, stróż wskaże. 2695

2 pokoi z przedpokojem, umeblowanych, obszernych, z usługą, w blizkości placu Teatralnego, poszukuje się zaraz lub od 1-go Marca do wynajęcia. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. N. B. 12. 2686

Pokój jeden, z osobnem wejściem, z opałem i usługą, może być z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, od 1 lub 15 Marca r. b. Wiadomość: ulica Marjańska № 11, mieszkania № 13 2672

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Uczeń do apteki potrzebny jest na prowincję, któryby miał przynajmniej dwa lata praktyki, pensja miesięczna stała; oprócz tego, może który z pp. aptekarzy ma do sprzedania używane naczynia apteczne (sztanglazy) w niezłym stanie. Wiadomość tak o uczniu jak i o naczyniach aptecznych, proszę przesłać pod adresem P. P. Warszawa, poste-restante. 2592

Przy ulicy Pańskiej pod № 17, mieszk. 21, przyjmują się do roboty suknie i okrycia. Wykończenie sumienne. — Tamże jest osoba do towarzystwa. 2712

Stolarz przyjmuje wszelkie reperacje stolarskie i polITurowanie, wykonywa natychmiast. Nowolipie № 53, m. 9. 2689

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Taychert mechanik. Elektoralna 6. 275

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla" № 6a ul. Marszałkowska. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 2512

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Akuszerka lecznicy I-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 1750

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Akuszerka Zbikowska przyjmuje panie spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę i wszelkie roboty damskie akuratnie wypełnia. Bednarska № 5. 2534

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 2569

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu. Ul. Łucka № 3 domu. 2544

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 2585

Mamki są u akuszerki, przy ulicy Grzybowskiej № 22. 2575

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, do umieszczenia. Nowolipki № 9, mieszkania 14. 2687

Mamka wiejska, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki A. L., ulica Zielna № 7b. 2698

Mamki młode, zdrowe i bardzo z obfitym pokarmem, są i bez długu, u akuszerki. Ulica Marjańska, domu № 1. 2715

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki pod № 12, ul. Ślepa wprost Kapitulnej. 2719

Nagrody rs. 2. Zgubioną została książka czeladnicza kunsztu szewckiego, Feliksa Wierzbowskiego, wydana w roku 1875. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Hożą pod № 16 nowy, mieszkania 9, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 2505

Zgubiono mufkę skunksową na ul. Marszałkowskiej, niedochodząc Świętokrzyzkiej. Biedna służąca uprasza łaskawego znalazcę o oddanie, gdyż będzie poszkodowaną, za nagrodą jeżeli żądać będzie. Aleja Jerozolimska № 38, do sklepiku. 2606

Przybłąkał się pies, wyżeł, maści ciemno-brązowej, pierś, łapy, koniec ogona biały, na karku znak biały, plamka biała na łbie, można się zgłosić po zwróceniu kosztów, pod № 24 Wronia, do mieszkania pod № 10. 2714

Dnia 18 w niedzielę wieczorem, zginął pies kasztanowaty, penter, 6-miesięczny. Upraszam o odprowadzenie lub zawiadomienie, na ulicę Elektoralną № 28, mieszk. № 19, za nagrodą. 2600

Suka z wyżłów biała, przybłąkała się dnia 16 Lutego, prawy właściciel odebrać ją może za zwrotem kosztów. Marszałkowska № 8, mieszkania 5. 2600

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep №6.

BROŃ I PATRONY.

Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

C U K I E R N I E.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R j A.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

H E R B A T A (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (Magazyny).

Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

P I W O (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna°, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

S Z U W A K S U (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), repres. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).

Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty k ścielne
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 10 (22) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.